

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — — — —  
 Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. **Cena 25 groszy** — — — — —  
 Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155. —

Już w sobotę  
8 lutego r. b.

## WIELKA MASKARADA Ł.S.O.O.

w połączonych salach „Filharmonji“ Narutowicza Nr. 20.

Początek godz. 10 wiecz.

Wejście 10 zł.

Stoliki zamawiać można  
w „TIVOLI“ 1298

## Marszałek Daszyński krytykuje

### Ostry atak na P.A.T. i konfiskatę interpelacji poselskich

Wystąpienia marszałka wywołały wielkie niezadowolenie w kołach B. F.

#### Wrażenia ogólne

Wczorajsze posiedzenie sejmu dało marszałkowi Daszyńskiemu dwukrotnie sposobność do zaatakowania metod rządu, idących w kierunku lekceważenia postanowień i decyzji sejmu.

Rano p. marszałek Daszyński ostro zaatakował politykę PAT, przy czym nie oszczędził złotych uwag pod adresem b. premiera Świątalskiego.

Przy samym końcu posiedzenia p. marszałek Daszyński odpowiadając na oświadczenie posłów, którzy skarżyli się, że ma wy poselskie i interpelacje są

konfiskowane, z bardzo wielką gwałtownością podkreślał, że tego rodzaju metody są antykonstytucyjne i że będzie stał na straży praw sejmu.

Obydwa wystąpienia marszałka Daszyńskiego wywołały wielkie niezadowolenie w kołach B. F. i liczyć się należy ze wzmocnionymi atakami BB. przeciwko marszałkowi sejmu. Samo posiedzenie, na którym załatwiono kilka budżetów, nie przedstawiało żadnych ciekawych momentów.

Fr.

#### Przebieg posiedzenia

Pan marszałek, otwierając wczorajsze obrady, zawiadomił iż pos. Woźnicki z klubu Wyzwolenia złożył urząd wicemarszałka.

#### Premjer Bartel o P.A.T.

Następnie p. marszałek Daszyński odczytał następujące piśmo p. prezesa rady ministrów Bartla:

„W związku z wystąpieniem na dzisiejszym posiedzeniu sejmu p. posła Korneckiego, który zarzucił PAT, brak obiektywizmu w sprawozdaniu z przemówień pp. posłów Kozłowski-

go, Rataja i Dąbskiego, oraz w związku z apelem, z którym zwrócił się do mnie p. marszałek Czetwertyński, mam zaszczyt zakomunikować, co następuje:

1) Bezpośrednio po objęciu szefostwa rządu wydałem redakcji PAT, instrukcję, aby sprawozdania PAT, z posiedzeń sejmowych robione były obiektywnie, oraz aby przemówienia posłów streszczano proporcjonalnie, t. zn. odpowiednio do faktycznej długości przemówienia, a nie przynależności partyjnej przemawiającego. Instruk-

cja ta, jak stwierdziłem, jest przez redakcję PAT, wykonywana.

2) Co do sprawozdania PAT z przemówienia posła Kozłowskiego i odpowiedzi pp. posłów Rataja i Dąbskiego stwierdziłem, że w sprawozdaniu tym, przeznaczonym dla prasy, przemówieniu p. posła Kozłowskiego poświęcone jest 27 wierszy, odpowiedzi zaś pp. posłów Rataja i Dąbskiego łącznie 13 wierszy. Odpowiada to stosunkowi, zachowanemu w djarżu sejmowym, w którym przemówienie p. posła Kozłowskiego ujęte jest w 45 wierszach, od powieży zaś pp. posłów Rataja i Dąbskiego łącznie w 28 wierszach. Wobec tego uważam, że omawiane sprawozdanie było obiektywne.

3) W komunikacie radjowym PAT, z dnia 3 b. m. wspomniane przemówienia pp. posłów nie zostały streszczone odpowiednio, mianowicie, redaktor komunikatu radjowego poświęcił przemówieniu p. posła Kozłowskiego 7 wierszy, przemówieniom zaś pp. posłów Rataja i Dąbskiego tylko 1 wiersz. Wytknąłem to postępowanie jako niewłaściwe, poleciłem odebrać redagowanie komunikatu radjowego funkcjonariuszowi PAT, który to czynił dotychczas, i poruczyć tę czynność redaktorom politycznym PAT, którzy otrzymali jednocześnie polecenie przestrzegania zasad najściślej szej obiektywności“.

#### Uwagi marszałka sejmu

Po odczytaniu powyższego listu, p. marszałek Daszyński oświadczył, co następuje:

„Wysoka Izbo, treścią zarzutu, który straszył PAT, było

twierdzenie p. Kozłowskiego, że istnieje fundusz dyspozycyjny marszałka sejmu, dlaczego nie senatu, nie rozumiem, bo i marszałek senatu ma taki sam fundusz, jak i marszałek sejmu Fundusz dyspozycyjny ma swoje charakterystyczne cechy i znaczenie, nie ulega bowiem kontroli NIK. Ponieważ jest to nieprawdą, naga, ścisła nieprawdą, jakoby był taki fundusz, przeto sprostowałem to wczoraj referent i na jego prośbę przewodniczący wicemarszałek Czetwertyński. Naprawdę jednak we wczorajszym sprawozdaniu PAT'a szukać sprostowania tej notorycznej nieprawdy, bo i wczoraj zadowolono się tem, że przemawiał p. Dąbski i przemawiał p. wicemarszałek Czetwertyński. Wprawdzie mogą się oni czuć poszkodowanymi, ponieważ o wczorajszej moim p. premiera jest także tylko tyle: „Przemawiał p. premier Bartel“. Co mówił, co obiecywał, to zostało zakonspirowane.

Jesteśmy w położeniu dość oryginalnym, że prawodawcze ciało, centralna instytucja państwowa jest przez PAT-a traktowana zupełnie stronniczo i partyjnie. Jaka na to rada? — Wprawdzie jest rada, podana w jednym z wniosków, o których nie mają tu rzecz jest mówić. (Głos: Jedyne lekarstwo).

Faktycznie rzadko znajduje się państwo na świecie, gdzieby instytucja państwowa, podrzędna, sprawozdawcza, redakcyjna systematycznie... (głos: Kłamała) nie powiem kłamała, tylko ukrywała prawdziwy przebieg posiedzeń sejmu. Jaka na to rada? Chyba trzeba będzie się udać z petycją do jednego z tych premierów, który ma taką protekcję, że prywatne jego mowy są podawane in extenso

przez PAT. To wyrasta na taki skandal, że uważałem za swój obowiązek to stwierdzić“.

#### Budżet min. rolnictwa

Przystąpiono do rozważania budżetu ministerjum rolnictwa. Sprawozdawca pos. Kiernik o mówiący wyczerpująco działalność tego ministerjum, dłużej zastanawiał się nad przyczynami kryzysu rolnego.

Przyczyną kryzysu, według pos. Kiernika, nie jest wyłącznie nadprodukcja zbożowa. Zapasy amerykańskie nie wpłynęły w zbyt wysokim stopniu na stan rzeczy. Raczej winne są tu Niemcy, które nie dopuszczają naszego zboża na pewne rynki, a rozciągają skuteczną pięczę nad własnym rolnictwem, udzielając racjonalnych premii eksportowych.

Ale prócz kwestji rynku zbytu, są jeszcze dwie inne, zasadnicze przyczyny, wywołujące kryzys. A mianowicie dysproporcja między cenami produktów rolnych a przemysłowych, oraz zupełne zubożenie wsi i rolnictwa.

Następnie odbyła się obszerna dyskusja, w której zabierali głos liczni posłowie.

#### Jeszcze nie zawarło traktatu polsko-niemieckiego

Warszawski korespondent „Głosu Porannego“ telef.

W dniu wczorajszym obiegła w Warszawie wiadomość o zawarciu traktatu polsko-niemieckiego. Wiadomość ta — według źródeł międzynarodowych — jest przedwczesna.

Poseł Rauscher bawi obecnie w Berlinie i powrotu jego nie należy się spodziewać wcześniej jak za 2 — 3 dni.

#### Fundusz eksportowy

i zasiłek dla funkcjonariuszy państwowych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym rada ministrów uchwaliła wniosek do sejmu w sprawie utworzenia funduszu eksportowego, który ma być przeznaczony na popieranie eksportu towarów wyrobionych w kraju oraz projekt ustawy w sprawie jednorazowego zasiłku dla funkcjonariuszy państwowych, sędziów, proku-

ratorów, wojskowych i emerytów, który winien być jedną trzecią różnicy między dodatkiem mieszkaniowym, wypłaconym w roku 1928, a tą wysokością dodatku, która by była wypłacona w ciągu roku 1928, gdyby wzrost dodatku mieszkaniowego nie był wstrzymany. Dodatek ten będzie wypłacony w dniu 1 marca r. b.

PROF. DR. KAROL OPPENHEIMER

# Reforma podatku dochodowego

## jest koniecznością przede wszystkim z socjalnego punktu widzenia

W Niemczech toczy się obecnie bardzo ożywiona dyskusja na temat reformy systemu podatkowego. Ponieważ w Polsce również wiele się mówi o konieczności zreformowania podatków, więc poniższy artykuł prof. dr. Karola Oppenheimera, dotyczący podatku dochodowego, nabiera u nas szczególnej aktualności. Wprawdzie cały szereg wywodów tego autora dotyczy specjalnie warunków niemieckich, ale i wia część jego krytycznych objecki powinna być również wzięta pod uwagę przez nasze czynniki miarodajne. Dlatego też uważamy za konieczne podać wywody prof. Oppenheimera w obszernym streszczeniu.

(Redakcja)

Plan reformy finansowej, wypracowany przez H. Herdinga, zostaje zdaje się niemal w całości zaakceptowany przez nowego ministra finansów Rzeszy. On również zamierza poczynić w podatku dochodowym jedynie pewne zmiany taryfowe, nie planując gruntownych przekształceń w tym nieznośnym podatku, pełnym społecznej niesprawiedliwości, komplikacji i nadwyras kosztownym. Należy mieć nadzieję, że ostatnie słowo nie zostało jeszcze powiedziane i że jeszcze jest czas, aby krytykę połączyć z życzeniami i propozycjami.

Największy błąd, którego jakos nie możemy się pozbyć, polega na rozszerzeniu zasady podatku dochodowego na całą ludność pracującą, poczynając już od najmniejszego dochodu. Zawdzięczamy to przedwojnemu pogładowi lewicy, która twierdziła, że tylko bezpośrednie podatki są społeczne i rozumne, a natomiast podatki pośrednie, ze względu na to, że względnie dotkliwiej obciążają biednych są niespołeczne. Ale o ile ta zasada mogła być słuszną, gdy podatek dochodowy był nakładany przeważnie na średnie i większe dochody, o tyle bezsensownym stał się obecnie, gdy i najniższe sfery zostały przyłączone do płatności bezpośrednich podatków. Czyż bowiem obciążenie mas przez podatek dochodowy nie jest równie uciążliwe, jak obciążenie koniecznych potrzeb życiowych przez podatek finansowy? Tylko że ściąganie podatku dochodowego od milionów drobnych podatników wymaga takiego nakładu urzędników, lokali i piśniny, który nie pozostaje w żadnym stosunku do osiągniętych rezultatów; a wynikający z tego balast pracy zostaje jeszcze niemal podwojony przez to że fiskus uznał oczywiście niemożność bezpośredniego ściągania podatków od milionów drobnych płatników. W ten sposób zrodził się pozornie logiczny system ściągania podatku od pensji nie bezpośrednio od zarobkującego, ale już przedtem od pracodawcy. Ale przy prowadzeniu tej naogół rozsądnej zasady potęgule jeszcze piśnina. We wszystkich firmach siedzą sztaby urzędników, których jedynym zajęciem jest wyliczanie co tydzień podatków w listach płac, odliczanie, dodawanie, mnożenie i dzielenie. A potem i wia część tej pracy musi być jeszcze raz

przerabiana w urzędach finansowych. Cały ten system stał się niebawem nie do utrzymania, gdy stwierdzono, że nie można dotknąć mas teoretycznym podatkiem dochodowym. Niebawem zrodziła się konieczność ustalenia pewnego minimum dochodu, wolnego od podatku, i czynienia rozmaitych potrąceń, co w rezultacie zmniejszyło znacznie wpływy, powiększając do absurdu piśnina i wyliczania.

Według nowego planu ministra finansów Rzeszy dochód, wolny od podatku, ma być znacznie powiększony. Jeśli to rzeczywiście nastąpi w tym stopniu, że będzie miało sens społeczny, to musi się zrodzić pytanie, co pozostanie wtedy z podatku dochodowego olbrzymiej klasy robotników, pracowników i drobnych urzędników. Będzie się wtedy oczywiście wystawiało i zapinało miliony książeczek podatkowych, ale bez najmniejszego pożytku, ponieważ ich posiadacze nie będą przekraczali granicy dochodu, wolnego od podatku. Cały bezsens systemu stanie się wtedy jasny, jak na dłoni. Koniecznym jest wysunięcie żądania, aby zrezygnowanie z opodatkowania drobnych dochodów zostało przeprowadzone nie tylko faktycznie, ale i literalnie. Jeśli się już nie można zdecydować na cał-

kowite skasowanie podatku dochodowego od dochodów w wysokości np. 3,000 marek i zamienić wynikające stąd wpływy podatkiem pośrednim, który można ściągać bez biurokratycznej piśniny, to należałoby przynajmniej przejść do tego, aby podatek od pensji bezpośrednio ściągać od pracodawcy i jemu już pozostawić rozliczanie się z robotnikami drogą odpowiedniego zredukowania płac. Wystarczyłoby wtedy raz miesięcznie podstemplować w urzędzie skarbowym pełną listę płac, co usunęłoby cały olbrzymi balast pracy w urzędach. Oczywiście ten podatek musiałby wtedy być określany ryczałtem w wysokości przeciętnej 3 — 4 procent od dochodu brutto. Uprawiane obecnie w ramach opodatkowania wyrównanie społeczne w zależności od ilości dzieci itp. musiałoby znaleźć wyraz w samej taryfie płac. Robotnikowi, obciążonemu rodziną, jest oczywiście obolętno, czy otrzymuje on trochę większą płacę, czy też płacę trochę mniej podatków. Już sam fakt, że zupełnie bezowocna piśnina przy ściąganiu podatku dochodowego od milionów drobnych podatników zostanie skasowana niewątpliwie umożliwi zredukowanie podatku od płac w stosunku do dochodu bez strat dla skarbu.

Prawdziwy podatek dochodowy powinien więc być ściągany bezpośrednio tylko z średnich i większych dochodów, a i w tych kategoriach pożądana byłaby radykalna zmiana przewodniej myśli tego podatku, bowiem i tutaj brak w praktyce owej sławnej kropelki „oleju społecznego”.

Z jednej strony przywileje podatkowe, przysługujące ojcom rodzin, są śmiesznie niskie i nieistotne. Należałoby wreszcie uczynić już wielokrotnie rozważany krok i, szczególnie przy wyższych dochodach, poczynając od 8,000 marek, zupełnie inaczej traktować ludzi, którzy pracują wyłącznie dla siebie, nie mając troski o utrzymanie rodziny. O ile słusznym jest, że u robotnika i drobnego pracownika kawaler nie żyje lepiej, niż ojciec rodziny, o tyle zupełnie inaczej ma się sprawa przy wszystkich wyższych dochodach. Podatek dochodowy, który odgrywa tak poważną rolę w budżecie każdego obywatela, powinien stanowić znaleźć społeczne wyrównanie w postaci dodatkowego obciążenia kawalerów na korzyść liczących rzesz, obciążonych rodzinami.

Drugim istotnym błędem systemu podatkowego jest nieuwzględnienie źródła dochodu. Dopóki po-

datek dochodowy, jak w czasach przedwojennych, wynosił jedynie drobny procent, nie było w tej ryzykalności żadnej krzywdy. Dziś, gdy już przy średnich dochodach, stopa tego podatku wynosi około 10 procent ogólnego dochodu, różniczkowanie jest nieodzowną koniecznością socjalną. Istnieje olbrzymia różnica przy średnich i większych dochodach, czy powstają one z oprocentowania kapitału, ze stałej pracy urzędniczej, czy też z wolnego zawodu, handlu i przemysłu. T. zw. wyrównanie przez podatek od zysków z kapitału jest zupełnie niewystarczające, przede wszystkim dlatego, że ten podatek jest również so- cjalny i obejmuje w takim samym stopniu drobne dochody z oszczędności, jak wielkie zyski z oprocentowania kapitałów. Ten brutalny i szematyczny podatek specjalny musi być skasowany i zastąpiony przez stopniowane dodatki do wszystkich wyższych dochodów, wynikających z jakiegokolwiek formy wpływów bez pracy.

Z drugiej strony ci wszyscy, którzy dochody pochodzą z przemysłu, wolnego zawodu lub prywatnej umowy służbowej bez zagwarantowanej emerytury, winni być odciążeni, aby im umożliwić tworzenie sobie rezerwy w postaci oszczędności. Trudno o bardziej niespołeczny sposób, niż ten, który stosuje przy obecnej formie podatku dochodowego. Wielką niesprawiedliwością jest opodatkowanie w pełnej wysokości niezabezpieczonego dochodu, którego właściciel musi myśleć o starości swej i o rodzinie, narówni z tym, który dzięki kapitałowi, czy też zapewnionej emeryturze, może wydawać swoje dochody w całości.

Należałoby przy średnich i większych dochodach zaprowadzić podział na trzy części, uważając za normalny podatek to, co płaci etatowy urzędnik. Dołczać powinno się dodatki za dochody ze źródeł, nie wymagających pracy, a potrącenia czynić za dochody, które nie są połączone z emeryturą w przyszłości, a więc za dochody wolne, niezabezpieczone.

Oto szereg zasadniczych uwag, które się ciska pod pióro przy rozważaniu wymiaru podatku dochodowego w granicach Rzeszy.



Dziś nadzwyczajna premjera!  
2 Szlagiery w jednym programie!

— I. —

## Przedślubny grzech...

Wielki dramat erotyczny w 10 aktach.

W roli głównej ulubienica Łodzi

**Laura La Plante**

oraz **JOHN BOLES.**

— II. —

## LUNATYK

SZAMPAŃSKA FARSA w 10 AKTACH.

W roli głównej

Król humoru!

**REGINALD DENNY**

Muzyka M. Lidanera. — Początek seansów codz. o g. 4 pp. w sob. i niedz. o 12 w poł.



**Zelazna maska**

**Dziś ukaże się rozporządzenie o paszportach**

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Dziś ma się ukazać w „Dzienniku Ustaw” rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w sprawie niżki cen paszportów zagranicznych.

**P. Georg Meri przybył do Warszawy**

WARSZAWA, 5 lutego. (PAT) — Dziś, o godz. 7,40 rano przybył do Warszawy szef wydziału prawnego estońskiego ministerstwa praw zagranicznych, p. Georg Meri, który należy do swity naczelnika państwa, Strandmana.

**Fabryka fałszywych monet i tajna gorzelnia**

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Wczoraj popołudniu w domu przy ul. Nalewki 41 władze policyjne wykryły w mieszkaniu Ieka Zborowskiego fabrykę fałszywych 50 - groszówek, jedno - i dwuzłotówek. Ponadto w mieszkaniu tem wykryto ajną gorzelnię. Aresztowano szereg osób.

**NIEMCY NARESZCIE ZACZYNAJĄ ROZUMIEĆ**

**konieczność normalnych stosunków z Polską**

**Układ likwidacyjny uchwalony, a rokowania handlowe na dobrej drodze**

**Uchwała rady państwa**

BERLIN, 5 lutego. (A.W.) — Dziś po południu odbyło się decydujące posiedzenie rady państwa, na którym 48 GŁOSAMI PRZECIWI 6 PRZYJĘTO USTAWĘ YOUNGA, W BRZMIENIU PRZEDSTAWIONEM PRZEZ RZĄD, TAK SAMO, JAK I UKŁAD LIKWIDACYJNY POLSKO - NIEMIECKI, TEN PRZYJĘTY 43 GŁOSAMI PRZECIWI 11, PRZY 12 WSTRZYMUJĄCYCH SIĘ OD GŁOSOWANIA. Przeciwno paktowi likwidacyjnemu z Polską głosowały: wszystkie prowincje wschodniopruskie, oraz Nadrenia i Bawaria.

W sprawozdaniu swoim dyrektor ministerjalny Besselt oświadczył, iż Polska w pakiecie omawianym rzekła się wzajemnych pretensji, rezygnując jednocześnie z prawa dalszej likwidacji mienia niemieckiego w

Polsec i prawa wykupu gospodarstw pozostałych w związku ze zgonem bądź osadników, bądź właścicieli włości rentowych, wyrażając zgodę na obejmowanie tych posiadłości przez optantów i synów optantów.

BERLIN, 5 lutego. (PAT.) — W kołach politycznych niemieckich wskazują, że umowa warszawska początek swój wywodzi z rozdziału 9 planu Younga zalecającego t. zw. likwidację przeszłości. Co się tyczy parlamentarnego załatwienia umowy, należy zaznaczyć, iż według orzeczenia ministra sprawiedliwości oraz ministra finansów, projekty ustaw, wynikających z umowy warszawskiej nie mają charakteru, zmieniającego konstytucję.

Parlament Rzeszy przeprowadzi odrębne głosowanie nad umową warszawską i nad ustawami planu Younga, przy czym — zdaniem czynników międzynarodowych, — nie należy zapominać

że RÓWNIEM PRZYJĘCIE UMOWY WARSZAWSKIEJ JEST JEDNYM Z WARUNKÓW WPROWADZENIA W ŻYCIĘ PLANU YOUNGA.

**Na drodze do porozumienia**

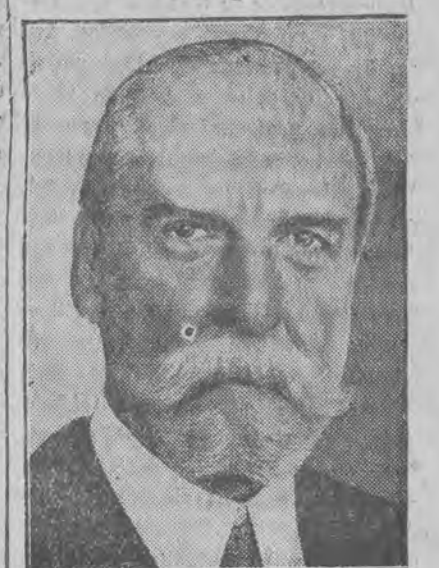
BERLIN, 5 lutego. (PAT.) — Prasa, donosząc o wyjeździe na sła Rauschera do Berlina, podkreśla zgodnie, że fakt ten pozwala oczekiwać w najbliższym czasie zupełnego dokonania rokowań polsko - niemieckich w sensie zadawalającym. Według informacji dzienników niemieckich, dotychczasowe rokowania w sprawie umowy warszawskiej miały doprowadzić do wymiany not, niewprowadzających żadnych zmian w samym tekście umowy, zawierających jedynie ściśle sprzecyzowanie odnośnych postanowień w sprawach dotyczących stosowania odkupu do kolonistów niemieckich.

BERLIN, 5 lutego. (Pat.) — Na łamach „Börsen Kuriera” zamieszcza jeden z czołowych polityków niemieckiej partii ludowej, b. współpracownik zmarłego min. Stresemanna, poseł do Reichstagu von Rheinbaben artykuł o umowie warszawskiej w którym dochodzi do wniosku że ze stanowiska ogólnie - politycznego można ocenić tę umowę dopiero wówczas, gdy się przynajmniej, iż również ze sąsiadem polskim muszą Niemcy dojść do jakiegoś znormalizowania stosunków po 11 latach od zawarcia traktatu pokojowego.

Pozatem pamiętać należy, pisze pos. Rheinbaben, że również w historii zagadnienie polskie było zawsze dla Niemiec, czy dla Prus zagadnieniem polityki europejskiej, że więc jednostronne protesty niemieckie przeciwko stanowisku Polski wobec Niemiec nie wiele mogą pomóc.

Również w Niemczech musi się zrozumieć, że poprawa przyszłych stosunków polsko - niemieckich winna się oprzeć na nowej podstawie. Czynniki odpowiedzialne za kierownictwo niemieckiej polityki są przekonane, że umowa warszawska będzie służyć temu celowi.

**Zmiana na stanowisku prezesa sądu najwyższego**



Ch. E. Hughes, nowy prezes, dotychczas sędzia trybunału rozejmowego w Hadze



W. H. Taft, dotychczasowy prezes, ustąpił ze względów zdrowotnych

**Doradca finansowy p. Devey**

**o sytuacji i losach żydów polskich**

Ciekawy wywiad udzielony żydowskiej agencji w New Yorku

NOWY JORK, 5 lutego. (PAT) „New York Jewish Daily Bulletin” podaje następujący wywiad z doradcą finansowym rządu polskiego, p. Devey'em:

Żydzi amerykańscy muszą pamiętać — mówi p. Devey — że Rzeczpospolita istnieje zaledwie 10 lat i że niepodobna w tak krótkim stosunkowo czasie wyrównać i zmienić wszelkie różnice poglądów, istniejące w Polsce w ciągu tak wielu lat.

W dalszym ciągu p. Devey oświadczył, że żydzi w Polsce, jako część miejscowej ludności, oczywiście są również dotknięci obecnie panującą tam sytuacją ekonomiczną, związaną z tem, że przemysł i handel ulegają obecnie w Polsce reorganizacji w duchu nowoczesnych metod gospodarczych. P. Devey wyraził przekonanie, że drobni handlarze żydzi, którzy są obecnie eliminowani z przemysłu i handlu w Polsce, dzięki re-

organizacji przemysłowej, otrzymają nowe możliwości i wzbudzą zostaną przez nowy system ekonomiczny. Trudniej więc, z którymi drobnymi handlarzami żydowskimi walczą w Polsce obecnie, są jedynie przejściowe. P. Devey wyraził przekonanie, że żydzi z zachowaniem pewnego stosunku proporcjonalnego będą mieli możność pracy w przedsiębiorstwach rządowych i miejskich.

Obecny rząd prezydenta Mościckiego i marszałka Piłsudskiego — stwierdził p. Devey — jest daleki od antysemityzmu, aczkol-

wiek uczucia tego rodzaju istnieją jeszcze we wszystkich klasach ludności.

Osobiście — mówi p. Devey — myślę że ciągle skargi i wystąpienia do rządu, związane z tym stanem rzeczy nie mogą doprowadzić do wzajemnego zrozumienia się. Jest, mojem zdaniem, że lepiej i mądrzej ocenka sprawiedliwie to, co się ma, niż domagać się ciągle nowych korzyści. Jestem przekonany, że pogląd, wyrażany wielokrotnie przez dziennikarzy żydowskich w czasie zaburzeń w Palestynie, że Polska powinna objąć man-

dat na Palestynę, był wysoce oceniony przez rząd polski i że żydzi polscy więcej na nim skorzystali niż na wielu wystąpieniach niektórych przywódców żydowskich. Jestem przekonany — mówi p. Devey — że rząd polski załatwi kwestję żydowską, usuwając przy czyny, które pociągają za sobą nie zadowolenie ze strony żydów. Podobnie uważam, że najlepszą drogą do zaspokojenia żądań bezrobotnych jest wytworzenie dla nich możliwości pracy i danie im warunków do egzystencji.

**Zniknięcie gen. Kutiepowa**

grozi zerwaniem stosunków Francji z Sowiecami

MOSKWA, 5 lutego. (PAT). — Tęs donosi z miarodajnego źródła, że ambasador Sowiec w Pa-

ryżu złożył wizytę premierowi Tardieu, w celu zwrócenia jego uwagi na otwarte wystąpienia białogwardzistów i gwałtowne akcje przeciwko ambasadzie sowieckiej. Jednocześnie Dowgalewski podniósł sprawę prześladowań politycznych przeciwko obywatelom związku sowieckiego i wysiedlaniu ich. Tardieu obiecał Dowgalewskiemu potwierdzić wydane już zarządzenia w sprawie troskliwej ochrony ambasady sowieckiej i niedopuszczenia do aktów gwałtu przeciwko jej członkom.

PARYŻ, 5 lutego. (ATU). — Prasa paryska w dalszym ciągu w ostry sposób atakuje ambasadora Dowgalewskiego, domagając się jego ustąpienia. „Echo de Paris” stwierdza, że brzmi tu jaknajwiększa ironja, jeżeli ambasador

sowiecki uskarża się na tych, którzy prześladowają czerezwyczajka. „Victoire” oznacza działalność Dowgalewskiego jako szczyt bezczelności. „Lieberte” pisząc o pogłoskach jakoby dojść mogło do zerwania stosunków dyplomatycznych z Sowiecami, oświadcza: „Jeżeli bolszewicy chcą odjechać, to dobrze, muszą jednak przedtem zwrócić gen. Kutiepowa zdrowego i całego, a jeżeli nie, to muszą zdać sprawę ze swaj zbrodni. Gdyż jak podkreślił prokurator generalny w Atenach w pewnym procesie politycznym przeciw Rosji sow., chodzi tu nie dyplomatów, lecz o morderców”.

PARYŻ, 5 lutego. (AW). — W kołach emigracji rosyjskiej wyznaczono pół miliona franków na grody za wskazanie miejsca pobytu gen. Kutiepowa.

**„Miss Europa” została „Miss Grecja”**

PARYŻ, 5 lutego. (PAT.) — Dziś popołudniu w redakcji dziennika „Le Journal” odbył się wybór „Miss Europy” zśród dziewiętnastu najpiękniejszych kobiet różnych krajów. Jury składa się również z przed-

stawicieli dziewiętnastu krajów są to przeważnie malarze. Przedstawicielem Polski jest rzeźbiarz August Zamojski. Tytuł „Miss Europy” zdobyła „Miss Grecja”.

**Skarga kasacyjna**

na wyrok na arcybiskupa Kowalskiego

WARSZAWA, 5 lutego. (PAT) — Dziś, w ostatnim dniu przewidzianego terminu, obrońca biskupa marjawickiego Kowalskie-

go, Szumański, wniósł skargę kasacyjną na wyrok sądu apelacyjnego, skazującego Kowalskiego na 4 lata więzienia.

8 lutego 1930 r. odbędzie się w Salonach Tow. Śpiewaczego ul. Piotrkowska 243.

# „Wieczornica Pracy“

na rzecz Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet żyd. w Łodzi.

Najlepszy Jazz. Panów obowiązuje strój wieczorowy. Moc atrakcji i niespodzianek.

Bilety do nabycia w biurze „Pracy“, Wólczańska 21.

1222

## Jak okradałem ludzi?

Opowiada czytelnikom „Głosu Porannego“ znany „król kieszonkowców“, Giovanni

Przypadek zrzucił, że raz pewnego, jako młody jeszcze chłopiec, obecny byłem w mem mieście rodzinnym Budapeszcie na przedstawieniu znanego „artysty - złodzieja“, który w niezwykle zręczny sposób „okradał“ na scenie publiczność. Artysta ten zaprosił na podjum większą ilość panów z pośród publiczności, i prowadząc z nimi nieskrępowaną rozmowę, w mistrzowski sposób powyciągał im wszystkim z kieszeni zegarki, robiąc to tak dowcipnie, iż nikt „kradzieży“ nie zauważył. Sztuczka ta tak mnie zainteresowała, że z niecierpliwą uwagą zacząłem śledzić każdy ruch „fenomenalnego artysty“ i po pewnym czasie istotnie zorientowałem się, na czym jego tryk polegał. Tego samego jeszcze wieczoru postanowiłem wypróbować swą zręczność i po powrocie do domu podkradłem się do starszego brata i... „gwizdnąłem“ mu zegarek. Z bitem serca ukryłem skradziony zegarek w kieszeni mej kamizelki i po chwili poprosiłem brata, by mi powiedział, która godzina. Biedny chłopiec o mało zmysłów nie postradał, kiedy zauważył, że „skradziono“ mu zegarek. Było mi go nawet trochę żal, tak się biedak przestraszył, ale z drugiej strony byłem dumny, że tak zręcznie potrafiłem zegarek mu wyciągnąć. Kiedy mu po chwili zegarek oddałem, wierzyć mi nie chciał, iż to ja mu takiego figla spłatałem. Na jego prośbę objaśniłem mu, na czym mój tryk polegał, ale brat mój mimo najszerszej chęci nie potrafił sztuczki tej powtórzyć.

Pierwsze powodzenie zachęciło mnie do dalszych prób na tem polu. Postanowiłem z kolei „okraść“ ojca i przy pierwszej nastrojącej się sposobności wyciągnąłem mu niespostrzeżenie z kieszeni złoty zegarek. Ojciec był zdumiony moją zręcznością, ale kiedy go zacząłem prosić, by pozwolił mi stać się „artystą-złodziejem“, słyście o tem nie chciał. Ja jednak nie da wałem mu spokoju i kiedy raz pewnego w obecności kilku osób „gwizdnąłem“ mu po mistrzowsku chusteczkę do nosa, którą nosił w kieszeni od spodni, porzucił swój dotychczasowy opór i, życząc mi powodzenia na nowej drodze życia, pozwolił mi poświęcić się zawodowi „teatralnego złodzieja“. Musiałem jednak dać ojcu słowo honoru, że fach złodziejski uprawiać będę wyłącznie tylko na scenie i nigdy talentu swego nie wykorzystam dla celów przestępczych.

O tem, że mnie ktoś kraść nauczył, mówić właściwie nie można. Nie nauczył mnie bowiem kraść ani ów mistrz z Budapesztu, o którym mówiłem powyżej. Jego sztuczki były dla mnie jedynie jakdy-

by impulsem do dalszego udoskonalania się w sztuce złodziejskiej, która znalazła we mnie niezwykle utalentowanego reprezentanta. Moim jedynym nauczycielem był więc tylko wrodzony talent, który pozwolił mi w najwęższym edunieniu wprowadzać nietylko najznakomitszych detektywów, lecz i fachowych... złodziei.

Do mego powodzenia przyczyniły się nietylko dobre tryki, wymagające niezwykłej zręczności, lecz i okoliczności, w jakich mych „kradzieży“ dokonywałem. Razu pewnego, kiedy występowałem w Klużu, do teatru przyszedł szef miejscowej policji, by na własne oczy zobaczyć człowieka, który w obecności licznych świadków wyciąga swym bliźnim z kieszeni zegarki i inne wartościowe przedmioty. Szef policji wszedł na scenę, stanął tuż obok mnie i z uwagą śledził każdy mój ruch. Ja jednak nie miałem najmniejszego pojęcia, że wśród panów, którzy znajdują się na scenie, jest też najwyższy przedstawiciel policji. Nic przeto dziwnego, że w odpowiedniej chwili jemu wyciągnąłem z kieszeni portmonetkę, czego oczywiście ani on, ani otaczający go wywiadowcy nie zauważyli. Po przedstawieniu portmonetkę oddałem jej posiadaczowi, niemniej jednak na jutro otrzymałem wezwanie do policji.

Tam dopiero dowiedziałem się, że pan, któremu „ukradłem“ portmonetkę, był szefem miejscowej policji. Muszę przyznać, że ogarnęło mnie w tej chwili dość nieprzyjemne uczucie, obawiałem się bowiem, że policja mój żart mogłaby

potraktować nieco poważnie. Oka zało się jednak, że obawy moje były płonne. Wezwano mnie do urzędu śledczego jedynie w tym celu, bym zademonstrował wywiadowcom i ich szefowi moje sztuczki złodziejskie. Wyjaśniłem im, na czym mój tryk polega, ale powtórzyć ze mną sztuczki nie potrafili. Następnie poproszono mnie, bym na chwilę wyszedł z kancelarii i poczekał obok w pokoju. W pokoju tym leżała na stole większa suma pieniędzy. Nie dotknąłem ich oczywiście, gdyż tego rodzaju „kawały“ nie należały do mego repertuaru. Po 15 minutach zawołano mnie znów do kancelarii, a do czekalni posłano tymczasem jednego z wywiadowców. Kiedy detektyw powrócił do kancelarii, oświadczając, iż pieniądze są na miejscu, zwróciłem się do szefa policji ze słowami:

— Byłoby dla mnie drobnostką schować w kieszeniach mych tyle pieniędzy, ile by mi się mieć chciało. Ale uważam, że uwłaczałoby to memu honorowi. Proszę jednak, by zechciał szanowny pan nie brać mi za złe, iż pozwoliłem so-

bie wyciągnąć z jego kieszeni ten oto złoty zegarek, co uczyniłem w chwili, kiedy wydawał pan rozkazy swym detektywom.

Zdumienie szefa policji nie miało granic, a wyrazem jego podziwu dla mego talentu było natychmiastowe wydanie mi pozwolenia na urządzenie przedstawień w całej Transylwanii na przeciąg jednego roku.

Specjalną przyjemność sprawiało mi zawsze, kiedy mogłem pozłocić fachowców. Razu pewnego występowałem na wielkim bankiecie w Londynie, na którym obecnych było 200 wywiadowców policyjnych. Pokazywałem najpierw najrozmaitsze sztuczki karciane, przyczem sam zaprosiłem na scenę najsprytniejszego detektywa, prosząc go, by dobrze na mnie uważał. Detektyw przez cały czas trwania seansu nie spuszczał ze mnie oka, podobnie zresztą, jak całe audytorjum, wśród którego, jak już powyżej wspomniałem, znajdowało się 200 wywiadowców. Kiedy seans był skończony, detektyw powrócił na swe miejsce, a ja natychmiast pobiegłem za nim, odda-

jąc mu ku powszechnemu zdumieniu gości srebrną papierośnicę, którą zdążyłem mu w międzyczasie „wyczarować“ z kieszeni...

Po pokazaniu jeszcze kilku sztuczek musiałem na ogólne żądanie publiczności objaśnić z estrady, na czym właściwie polega mój sposób opróżniania kieszeni. Ale mimo, iż objaśnienie moje ilustrowałem natychmiast pokazami, nikt nie był w stanie powtórzyć za mną choćby najprostszego tryku. Nie zdziwiło mnie to bynajmniej, gdyż wiem doskonale, że rzeczy takich nauczyć się nie można. Tutaj są nieodzowne wrodzone zdolności, a kto ich nie posiada, ten nigdy dobrze kraść nie będzie.

Ale właściwie to i ja kraść nie umiem. To, co robię, jest tylko niewinnem „wyciąganiem z kieszeni“ najrozmaitszych przedmiotów. Kraść w zwykłym tego słowa znaczeniu nigdybym nie potrafił. Przy prawdziwej kradzieży, kradną nietylko ręce, ale i dusza. A ja duszy złodziejskiej nie mam. Moje zadanie polega jedynie na rozweślaniu ludzi, nie zaś na przysparzaniu im zmartwienia.

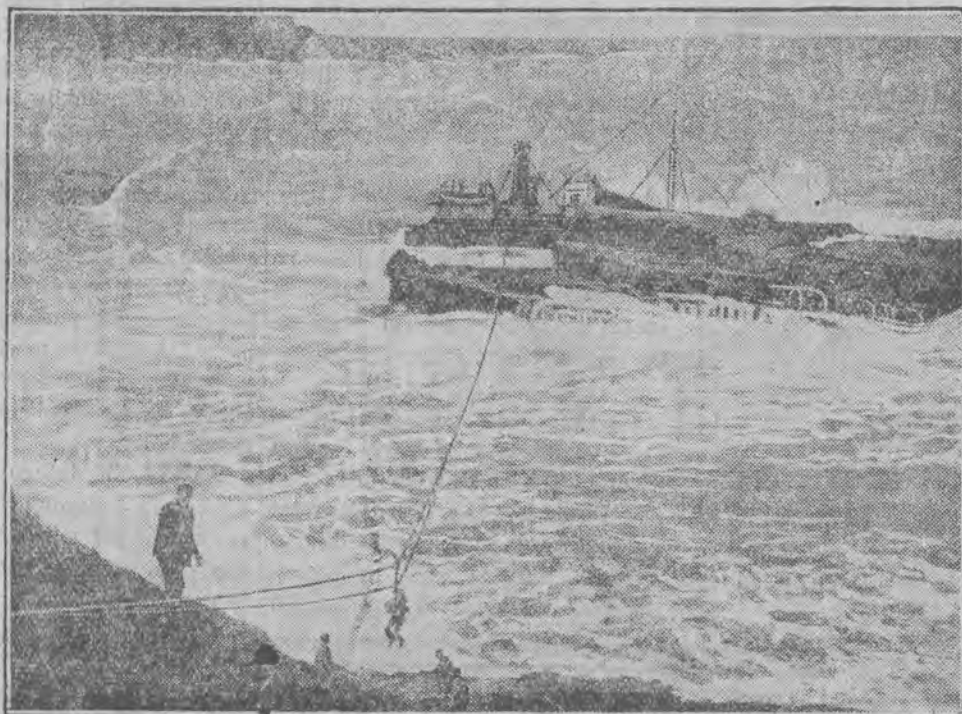
Nie bójcie się, kochani czytelnicy! Nie opróżniłem wam waszych kieszeni w chwili, kiedy zajęci byliście czytaniem powyższych słów. Kradzieży bez drutów jeszcze nikt nie wynalazł, nie wynalazłem jej też ja...  
Copyright by Centropress.

— Nie oskarżam Cię, nie kusiles mnie wcale, nie chciales mnie uwiesić — ja, ja sama przyszedlam do Ciebie, rzucilam sie Tobie w objęcia, rzucilam sie w moje przeznaczenie. Nigdy, nigdy nie bede Cię oskarzala, nie, zawsze bede Ci tylko wdzieczna za tę noc tak bogata, tak rozkoszna, tak dla mnie szczęśliwa.

### „Listy nieznajomej“

1309 według przekładu Stefana Zweiga

### Ratowanie załogi węglowego statku „Knepworth“



który rozbił się o skały w pobliżu Biarritz

DR.

## E. Sonnenberg

choroby skórne i weneryczne

ZIELONA 8A

przyjmuje od 12—1.30 po poł. i od 4.30 do 6.30 w.

### Michał Bianchi



włoski minister robót publicznych, filar faszyzmu i prawa ręką Mussoliniego, zmarł na zapalenie nerek.

**Wiadomości bieżące**

**Dyr. Zygfryd Brun wice-konsulem austriackim w Łodzi**

P. Zygfryd Brun, dyrektor sp. skc. dla międzynarodowych transportów Schenker i S.ka, został mianowany wicekonsulem republiki austriackiej w Łodzi.

**Zmiany w sądownictwie łódzkim**

Rozporządzeniem ministra sprawiedliwości mianowani zostali: Michał Kowalski, asesor sądowy — podprokuratorem sądu okręgowego w Łodzi, Kazimierz Kozłowski sędzia grodzki w Zgierzu — podprokuratorem sądu okr. w Łodzi, Kazimierz Suski, asesor sądowy — podprokuratorem sądu okr. w Łodzi.

**Ogródki dla dzieci 2000 drzew na przedmieściach**

Na posiedzeniu delegacji wydziału plantacji miejskich zatwierdzono plan robót plantacyjnych wiosennych i letnich który przewiduje m. in.: założenie ogródka Jordanowskiego dla dzieci w parku 3 Maja, przebudowanie skwerów na placach Reymonta i Dąbrowskiego, akcję sadzenia krzewów w parkach i roboty konserwacyjne. Poza tem kontynuowana będzie akcja sadzenia drzew. Ustalono, iż na wiosnę r. b. wysadzonych zostanie na ulicach przedmieść 2.000 drzew.

**Zjazd b. P.O.W.-iaków w Kole**

Łódzki oddział komitetu organizacyjnego walnego zjazdu b. żołnierzy polskiej organizacji wojskowej zaprasza wszystkich kolegów z 6-go kolskiego obwodu VIII kielbskiego okręgu na zebranie, które odbędzie się dnia 7 lutego o godz. 19-ej w lokalu związku b. P. O. W-iaków, przy ul. Narutowicza 45 (prawa of., I piętro), na którym omówiony będzie zjazd wszystkich kolegów w dniu 9 lutego r. b. w Kole. Obecność wszystkich obywateli — peowiaków 6-go kolskiego obwodu konieczna.

**Nocne dyżury aptek**

Dzisiaj, w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska, 198); M. Müllera (Piotrkowska 46); W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15); Perelmana (Cegielniana 64); H. Niewiarowskiej (Aleksandrowska 37); Z. Jankielewicza (Stary Rynek 9).

**Trujące mięso w Łodzi**

**Należy rozłożyć racjonalną kontrolę nad produktami przywożonymi do miasta**

Przed kilkoma dniami komisja lekarsko-weterynaryjna stwierdziła w mięsie wieprzowym, poddanem zbadaniu co do zdatności spożycia, porażenie węgrami w znacznym stopniu.

Stwierdzono, iż mięso to jest oznakowane jako zdatne do spożycia okrągłą pieczęcią rzeźni chojeńskiej oraz podłużnym stemplem „Rzeźnia — Chojny” — zostało więc poddane kontroli w tamtejszej rzeźni i wwiezione do Łodzi.

Komisja uznała mięso to za niezdatne do spożycia i podlegające zniszczeniu.

Ponieważ na mocy rozporządzenia urzędu wojewódzkiego zmieniony został dotychczasowy system kontroli mięsa przywozowego, wskutek czego umożliwione jest dostawanie się do obrotu handlowego mięsa niezdatnego do spożycia, magistrat wystąpił do urzędu wojewódzkiego z prośbą o zwołanie konferencji, celem omówienia tej tak doniosłej dla bezpieczeństwa sanitarnego na terenie Łodzi sprawy.

Zaznaczyć należy, iż dotych-

czas mięso przywożone do Łodzi kierowane było na stację bądania mięsa, co uniemożliwiało wwoz mięsa, pochodzącego z potajemnego uboju — na podstawie zaś ostatniego zarządzenia urzędu wojewódzkiego kontrola mięsa winna się odbywać wyłącznie w miejscach sprzedaży i sklepach rzeźniczych, co jest technicznie nie do przeprowadzenia, gdyż do kontroli takiej należałoby zaangażować 60 kontrolerów na trzy zmiany po 8 godzin dziennie, bowiem do wóz mięsa odbywa się przez całą dobę.

Pozatem kontrola sklepów nie ujawni mięsa, pochodzącego

z potajemnego uboju, które sprzedawane jest przeważnie po kątnie: na rynkach, roznoszone do domów i t. d.

Podkreślić należy, iż nakazana przez urząd wojewódzki zmiana dotychczasowego sposobu kontroli mięsa powodująca znaczne obniżenie stanu bezpieczeństwa sanitarno-weterynaryjnego, pozostaje w sprzeczności z art. 41 rozporządzenia ministra rolnictwa z dnia 29 stycznia 1929 roku, mówiącym, iż „Obrót mięsem nieznanym znakami sprawdzania jest zakazany”.

Artykuł ten więc przewiduje zakaz sprzedaży mięsa wwozowego, niesprawdzonego przez władze miejscowe



**W odpowiedzi p. komisarzowi Łopuszańskiemu List do Redakcji „Głosu Porannego”**

W odpowiedzi na wywiad komisarza kasy chorych m. Łodzi zamieszczony w piśmie Panów w dn. 2 b. m., uprzejmie proszę Sz. Panów o łaskawe zamieszczenie poniższego listu.

Pan komisarz Łopuszański w swoich wyjaśnieniach, będących odpowiedzią na list otwarty członków frakcji socjalistycznej b. zarządu kasy chorych m. Łodzi, zarzucił mi jakoby w uprzywilejowany sposób leczył się na koszt kasy chorych m. Łodzi zagranicą i w ten sposób pośrednio zarzuca mi nadużycie piastowanego przeze mnie mandatu — co miało doprowadzić słuszności twierdzenia p. ministra Prystora o nadużyciach przez członków zarządu mandatów dla osobistych korzyści.

Stwierdzam, iż urlop zdrowotny otrzymałem na podstawie kwalifikacji pp. lekarzy kasowych dr. Rakowskiego i Bronikowskiego, którzy leczyli mnie podczas długotrwałej choroby, będącej komplikacją pogrypową, zatwardzoną w wyniku badania przez komisję lekarską przy udziale leczenia kasy chorych.

Na podstawie powyższego otrzymałem 6-cotygodniowy urlop uprawniający mnie do wyjazdu zagranicę, przy czym ekwiwalent pieniężny otrzymałem według stawek, jakie opłaca kasa chorych m. Łodzi za leczenie ubezpieczonych w Kryńcu (zł. 10,50 gr. dziennie), zwrot kosztów za kąpiele i inhalacje oraz koszty podróży do granic Rzeczypospolitej. Przytem zaznaczam, że koszty podróży do granicy są niższe aniżeli do Kryńcy. Koszta kuracji zwrócone mi zostały zgodnie z pismem wydziału leczenia za L. 9398-29.

Z oświadczenia p. Łopuszańskiego wynikałoby, iż zezwolenie na wyjazd na kurację i powyższy ekwiwalent były przyznane mi w drodze wyjątku — otóż stwierdzić muszę, iż urlopy na prawo leczenia się zagranicą na tych samych warunkach przyznawane były dzieciom ubezpieczonych, o czym p. komisarz mógłby się łatwo przekonać zawiadując do akt wydziału leczenia. Podkreślić również muszę, że w latach 1926 i 1928 byłem zakwalifikowany na urlopy kuracyjne, z których nie korzystałem.

Wyciąganie z faktu udzielenia urlopu na warunkach jakie otrzymał wszyscy inni ubezpieczeni — wniosków o nadużyciu stanowił dla osobistych korzyści uważać muszę za insynuację, którą poddyktować mogły wyłącznie i jedynie względy partyjno-polityczne.

Dziękując gorzele za zamieszczenie powyższego, pozostaje

Z poważaniem

Sz. Milman.

Władysławowi Lipszycowi z powodu przedwczesnego zgonu  
B. P.  
**Ojca Jego**  
wyrazy szczerego współczucia składają  
**Wychowawca i Uczniowie**  
kl. VII-ej gimn.  
im. ks. Ign. Skorupki  
601

**Mundury dla szoferów**

Z dniem 1 września 1930 r. upływa termin prekluzyjny wprowadzenia jednolitego umundurowania dla szoferów samochodów publicznych (taksówek, autobusów).

Referat samochodowy przy województwie łódzkim opracował już odnośne przepisy, w myśl których wszyscy szoferzy będą umundurowani w jednolitego typu kurtkę skórzaną, oraz czapkę z odnośnymi lampasami, jak również będą mieli na lewym rękawie wyszyty napis „kierowca”, lub „konduktor”.

**Rejestracja bezrobotnych na zapomogę za miesiąc luty**

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w dniu 3 lutego r. b. rozpoczęła się rejestracja bezrobotnych na zapomogę za miesiąc luty, którzy otrzymali państwową zapomogę za miesiąc styczeń r. b. z kasy urzędu zasiłkowego dla bezrobotnych, oraz tych osób, które wyczerpały zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia w miesiącu styczniu 1930 roku.

Do rejestracji zgłosić się również mogą bezrobotni samotni, którzy zarejestrowali się na pracę w oddziałach P. U. P. P. do dnia 15 grudnia 1929 roku, a nie zostali uprawnieni do po-

bierania zasiłków ustawowych z funduszu bezrobocia.

Rejestracja odbywa się w lokalu urzędu zasiłkowego, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 273, w godzinach od 9-ej do 14-ej, według następującego porządku:

- Czwartek, dn. 6 lutego 1930 r.:** bezrobotni, których nazwiska rozpoczynają się od liter: M, N, O.
- Piątek, dn. 7 lutego 1930 roku:** bezrobotni, których nazwiska rozpoczynają się od liter: P, R, S.
- Sobota, dn. 8 lutego 1930 roku:** bezrobotni, których nazwiska rozpoczynają się od liter: T, U, W, Z, Ż.

**Nowelizacja ustroju sądów powszechnych Sądy powiatowe — zamiast grodzkich**

W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw” została ogłoszona obszerna nowela do prawa o ustroju sądów powszechnych. Według tej noweli zostaje zmieniona dotychczasowa nazwa „sąd grodzki” na nazwę „sąd powiatowy”.

Jeżeli chodzi o ogólny charakter zmian wprowadzonych, to podkreślić należy przede wszystkim iż wzmocniono w wysokiej mierze niezawisłość sędziowską. Ten cel zaś osiągnięto z jednej strony przez podniesienie powagi zgroma-

żenia ogólnego (sędziów danego sądu), obdarzając szerszymi uprawnieniami, z drugiej zaś strony, przez uszczuplenie władzy ministra sprawiedliwości w dziedzinach, mających związek z nominacją sędziów, ich przenoszeniem w stan spoczynku, lub na inne miejscy służbowe i t. d.

Dodać jeszcze należy, iż kwestii aplikacji sądowej nowela nie porusza, pozostawiając ją bez zmian (H. T.)

**CASINO**

Dzisiaj i dni następnych!

**KOBIETA Z BRUKU**

dramat, treścią którego jest autentyczny **SKANDAL W DYPLMACJI** w roku 1868 w Paryżu.

W rol. **LUPE VELEZ** ognista meksykanka, partnerka **Douglasa Fairbanka** Reż. D.W. Griffith, genj. odkrywca gwiazd. — Rzec dzieje się we Francji w epoce II cesarstwa. Początek o g. 4.30 po poł. Orkiestra symf. pod dyr. p. L. Kantora. 1306

— Moje dziecko umarło wczoraj — Twoje dziecko. Ono było także Twojem dzieckiem, mój ukończony, dzieckiem jednej z owych trzech nocy, przysięgam Ci, a nie kłamie się krótko przed śmiercią. Ono było **naszem** dzieckiem, przysięgam Ci, że żaden inny mężczyzna nie dotknął mnie od owej chwili, kiedy się Tobie oddałam, aż do tej chwili, kiedy wydałam to dziecko na świat.

**„LISTY NIEZNAJOMEJ”**  
według rozgłosnej powieści Stefana Zweiga

1303

# Nożami, siekierami i gorącą wodą

walczyli lokatorzy domu przy ul. Srebrzyńskiej 9

## „Wojna“ na tle antagonizmu dwóch rodzin

Wczoraj w godzinach popołudniowych zaalarmowano IV-ty komisariat P. P. wiadomością, że w domu, przy ul. Srebrzyńskiej 9 odbywa się wojna domowa.

Natychmiast wysłano na miejsce silny oddział policji, oraz zawieszono pogotowie ratunkowe.

Po przybyciu na miejsce, policja na schodach I piętra natrafiła na regularną bitwę.

Bilo się kilkanaście osób w tym znaczna liczba kobiet uzbrojonych w rondle, garnki, haczyki, krzesła i t. d. oraz kilku mężczyzn z nożami i siekierami w rękach.

Na ziemi leżało już kilka osób poranionych.

Po kilku minutach policja przywróciła porządek, pogotowie zaopiekowało się rannymi, poczem wdrożono dochodzenie.

Okazało się, iż między mieszkającymi w tym domu rodzinami Skepskich i Wróblewskich od dłuższego już czasu panował antagonizm.

Zarówno jedna jak i druga rodzina szukała tylko okazji, by sobie nawzajem policzyć zęby lub żebra.

Wczoraj właśnie nadarzyła się okazja.

Wróblewscy mieli sprawę w sądzie, w której jako świadkowie występowali Skepscy.

Dzięki zeznaniom Skepskich Wróblewscy sprawę przegrali i niechęć ich do wrogiej rodziny została jeszcze bardziej pogłębiona.

Okolo godziny 4 pop., kiedy obie rodziny powróciły z sądu, 32-letnia Józefa Wróblewska wyszła na korytarz.

W tej samej chwili z mieszkania swego wyszła 39-letnia Michalina Skepska.

Między obiema kobietami wynikła sprzeczka, w wyniku której pasma włosów zaczęły trwać po korytarzu.

Słabsza fizycznie Wróblewska, widząc, iż zaczyna ulegać wyrwała się z rąk Skepskiej, wpadła do swego mieszkania, po chwili wybiegła zeń z wielkim garnkiem z wrzątkiem.

W sekundę później, Skepska wydała okrzyk zranionej łwy, bowiem cała twarz i piersi jej zostały zalane gorącą wodą.

Na ogłos krzyku wybiegli mieszkańcy innej lokatorzy, którzy ujęli się za wijącą się na ziemi z bólu Skepską.

Stopniowo do walki przyłączyli się uzbrojeni lokatorzy innych pięter.

W wyniku walki rany ponieśli: 26-letni Bolesław Kubiak oraz 35-letni Konstanty Gąbski.

Pierwszy otrzymał kilka ran klutych, drugi jest pobity do tkliwie i obłany gorącą wodą.

Co się tyczy Skepskiej, to odniosła ona bardzo poważne poparzenia, tak, że ma poważnie zagrożony wzrok.

W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala św. Józefa.

Wróblewska została aresztowana.

# Krwawa nocna strzelanina

Dwóch pijanych napadło w nocy na właściciela domu

Nocy ubiegłej około godziny 12-iej posterunkowy obchodzący ulicę Dąbrowską usłyszał strzelaninę pochodzącą z ulicy Podmiejskiej.

Natychmiast pobiegł w tym kierunku, alarmując jednocześnie gwizdkiem kolegów. Po przybyciu na miejsce strzelaniny, przed domem nr. 17 znalazł leżącego na ziemi osobnika, koło którego stał mężczyzna starszy z rewolwerem w ręku, cały pokrwawiony.

Natychmiast zaalarmowano pogotowie ratunkowe.

Okazało się, iż leżący na ziemi mężczyzna jest ogłuszony ciosem rewolweru w głowę, zaś stojący nad nim z dymiącą bro-

nią w ręku jest dotkliwie pobity. Pobitym i pokrwawionym mężczyzną okazał się właściciel domu, przy ulicy Podmiejskiej 44-letni Mateusz Piotrowski (ul. Dąbrowska 47).

Piotrowski dnia tego zainkasował znaczną kwotę od lokatorów za komorne i późną nocą wracał do domu.

Koło domu nr. 17 zastąpiło mu drogę dwóch osobników, którzy rzucili się na niego i zaczęli go bić.

Piotrowski, przypuszczając, że jest to napad bandycki, wyjął z kieszeni rewolwer i zadał najpierw kolbą cios w głowę jednemu, poczem zaczął strzelać w górę.

W międzyczasie drugi napastnik kopnął go silnie w brzuch i sięgnawszy do kieszeni wyjął z niej jakiś czarny przedmiot.

Piotrowski przypuszczając, że jest to rewolwer, sklerował łufę rewolweru w stronę napastnika, co miało taki skutek, że ten rzucił się do ucieczki.

Zemdłym osobnikiem, który otrzymał cios kolbą w głowę okazał się Kazimierz Sikorski (Rzgowska 37).

Zatrzymano go w komisariacie do wytrzeźwienia, ponieważ był zupełnie pijany.

Za zbiegłym towarzyszem Si-

# Agitacja komunistyczna wśród żołnierzy

Dwaj działacze skazani na 2 i pół roku więzienia. — Oskarżone kobiety uniewinnione

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi zasiedli: Adam Kubisiewicz, lat 21, Berek Zajdenfeld, lat 20, Gołda Brucha Kozłowska, lat 25, Szajndla Borensztejn, lat 19, oskarżeni o działalność komunistyczną. Szczegóły sprawy przedstawiają się następująco:

Urząd śledczy miał od dłuższego czasu informacje, że niejaki Adam Kubisiewicz, zamieszkały przy ul. Brzezińskiej 59, należy do związku młodzieży komunistycznej i uprawia agitację w związku strzeleckim wśród wojska. W połowie lipca ub. roku policja rozpoczęła obserwację Kubisiewicza. W dniu 18 lipca zauważono, że

poszedł on do koszar 28 p. S. K. gdzie szukał jakiegoś kaprała. Po wyjściu z koszar udał się na ulicę Cegielińską, gdzie pod numerem 4 spacerował 15 minut. Następnie podszła do niego jakaś młoda kobieta, jak się okazało Szajndla Borensztejn. Koło Zawadzkiej podszła do Kubisiewicza Gołda Brucha Kozłowska (Kilińskiego 59).

Dalsza obserwacja wykazała, że Kubisiewicz stałe spotykał się z żołnierzami. Po kilku dniach zaobserwowano, że do Kubisiewicza podszedł jakiś młody człowiek, jak się okazało potem Berek Zajdenfeld, który wręczył Kubisiewiczowi jakąś paczkę.

Obydwóch aresztowano i sprowadzono do V komisariatu.

Na sprawie sądowej, której przewodniczył wiceprezes Sztajman w asyście s. o. Fajta i Kureczyńskiego, oskarżeni do winy się nie przyznali.

Oskarżał prok. Chawłowski, bronił oskarżonych adv. Forelle.

Sąd po rozpoznaniu sprawy i zbadaniu świadków, skazał Adama Kubisiewicza i Berka Zajdenfelda po dwa i pół roku więzienia z zamianą na dom poprawy, obie kobiety zaś uniewinnił z braku dowodów. (p)

# Samobójstwo wskutek ciepłych pogód

Kupiec węglowy odebrał sobie życie z powodu zastoju w swej branży

W lasku chojeńskim, przy ul. Kościelnej w dniu wczorajszym dozorca tej posesji, należącej do sanatorium, obchodząc, spostrzegł na drzewie wiszącego człowieka. O odkryciu swem natychmiast powiadomił posterunek policji państwowej w Chojeńcu i po kilku minutach na miejsce przybyły władze śledcze.

W toku dochodzenia stwierdzono, że wisielcem jest 42-letni Adam Lewy, kupiec węglowy.

Wnający swoje składy na ulicy Tuszyńskiej i Śląskiej.

Lewy ze względu na brak mrozów i znikomy popyt na węgiel znalazł się w bardzo przykrem położeniu finansowym.

Będąc z natury człowiekiem oszczędnym, a nawet nieco skąpym, nie mógł przeboleć strat i od dłuższego czasu nosił się z zamiarem samobójstwa. Zwłok wisielca przewieziono do prosekuratorium przy ulicy Łąkowej. (w)

# Zuchwałe włamanie do fabryki

Rabunek towaru za przeszło 10.000 złotych

Nocy wczorajszej niewykwalifikowani dotychczas sprawcy dostali się za pomocą włamania do fabryki Landego, przy ul. Pomorskiej nr. 75, gdzie dokonali kradzieży różnych towarów i przedży na sumę przeszło 10.000 złotych. Kradzież spostrzeżono dopiero nad ranem.

Podczas dochodzenia ustalono, że złoczyńcy dostali się po wypilowaniu krat i wybitciu okien do wnętrza fabryki

skąd za pomocą podrobionych kluczy przekradli się do magazynu.

Złodzieje, wiedząc, że nikt im nie przeszkodzi, załadowali towar w worki, poczem za pomocą linek wciągnęli go na dach, skąd przerzucili na następną posesję nieogrodzoną.

Władze policyjne wdrożyły energiczny pościg za złodziejami, jednak jak dotąd bez rezultatu.

UJONA

Dziś i dni następnych!

1310

Wspaniały film produkcji krajowej o wyjątkowo atrakcyjnej i emocjonującej treści

## Pod Bandera Miłości

Dzieje wielkiej miłości wg. scenarjusza Jerzego Brauna. Reżyserja M. Waszyńskiego. W rolach głównych:

**ZBYSZKO SAWAN**, Marja Bogda, Jaga Boryta, Władysław Walter, Paweł Owerło, Jerzy Marr

Zdjęć dokonano: w Gdyni, Gdańsku, Sopocie, Sztokholmie, Tczewie, na Helu i Jastrzębiej Górze. Udział marynarki handlowej i wojennej, kadetów szkoły morskiej, oficerów policji morskiej i załogi S. S. „Gdynia” oraz statku szkolnego „Lwów”

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. A. Czudnowskiego. Początek seansów o 4 pp. w sob. i niedz. o 12 w poł. ostat. o 10 w. Ceny miejsc na I seans od 1.— zł. w sob. i niedz. od 12—3 wszystkie miejsca po 1.— zł.

KINO TEATR  
**CZARY**

Dziś i dni następnych!  
Największa sensacja świata.  
Dla młodzieży i dorosłych.

Ostatnie Przygody

**TARZANA**

Światowy superfilm, który przewyższa wszystko cośmy dotychczas wiedzieli.

W roli głównej  
Człowiek-Herkules  
**FRANC MERRIL**  
oraz młody Tarzanek 1277  
**Bobby Nelson**

Początek o 3 pp. w sob. i niedz. o 11 pp. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.



PANNA Liliana Thompson, — córka amerykańskiego króla gumy jechała po raz pierwszy w życiu — na własne stanowcze żądanie — sama i to do Ostendy. Jej towarzyszy podróżny zapadł od pierwszego spojrzenia głęboko w serduzko romantycznej amerykańki. Cóż, gdy ona obchodziła go tyle, co zeszłoroczny śnieg.

W ostendzie nastąpiło powtórne spotkanie tych dwojga przygodnych. Ale w jakich tragicznych okolicznościach. Właśnie w takiej chwili, gdy uroczy Harry „sypał” oko do „odsypującej” mu pięknej blondynki. Liliana omal, że się nie skłoniła z zazdrości. Ale na pomoc jej pospieszył dobroczynny przypadek: oto Liliana dowiedziała się ze zgubionego przez Harrygo listu, że jest on defektywnym, właśnie poszukującym flirtującej z nim blondyny.

Liliana wpada na koncept. Podszycie się pod zbrodniczą blondynkę. Będzie to groziło skandalem, ale równocześnie pozwoli się zbliżyć im do siebie. Lilianie udaje się za cenę czeku na grubszą kwotę, wprowadzić swój fantastyczny plan w życie. A nieco później jeszcze, dzięki szeregowi niezmiernie skomplikowanych, ale niezawodnych sposobów zamknąć w swych ramionach Harrygo, który się tymczasem na zabój zakochał w uroczej Liliance.

Ciekawy przebieg powyższego ujrzymy wkrótce

w „GRAND KINIE” w filmie

**AWANTURY MIŁOSNE**

Główną rolę gra **HARRY LIEDTKE**

oraz wioślana **HILDA RAUSCH** 1272

# Rozkosze włóczęgostwa

## Jak wyzyskać tkwiący w każdym osobniku pęd do przygód dla celów wychowawczych

Z sali odczytowej przy sądzie dla nieletnich w Łodzi

Z inicjatywy sędziego dla nieletnich w Łodzi, p. Zdzisława Knappika, odbywają się co dwa tygodnie w sali kuratorskiej przy tymże sądzie odczyty, mające na celu pogłębienie wiedzy kuratorów, jako pomocników sędziego w kierunku ich pracy oraz referowanie ciekawszych wypadków z dziedziny przestępczości wśród nieletnich.

Pierwszy odczyt, który wygłosił przewodniczący sądu p. Knappik, a nie mógł lepszego wybrać tematu dla zainaugurowania cyklu odczytów, był to referat p. t. „Dziecko moralnie upośledzone”, jako ten materiał, którym tak sędzia, jak kuratorzy operują.

Drugi odczyt wygłosiła kuratorka, p. Littauerówna, dając obraz pracy dla nieletnich przestępców w Brukseli, gdzie pracowała jako asystentka w laboratorium psychologicznym i, po pierając referat przykładami ze swego doświadczenia, potrafiła żywo zainteresować słuchaczy.

Trzeci odczyt wygłosiła w sobotę, dn. 1 lutego r. b., kuratorka p. Toruńczykowa, używszy jako temat: „Włóczęgostwo w wieku dziecięcym i młodzieńczym, jego psychologia i patologia”.

Czerpiąc z kroniki wypadków, przewijających się przed sądem dla nieletnich w Łodzi prelegentka przytoczyła dwa ciekawe wypadki, stanowiące jakby typy charakterystyczne by do tych typów nawiązać treść odczytu. Chłopiec 12-letni, którego ideałem, zrodzonym pod wpływem szkodliwych filmów, jest walka z policją, więzienie, ucieczka z takiego i t. p., kradnie rodzicom, względnie opiekunom, gdyż było to adoptowane dziecko, znalezione

jako podrzutek, zrazu mniejsze sumy pieniężne. Rodzice, prawdziwie do dziecka przywiązani, kilkakrotnie zatuszowują sprawę, uwalniając ich wychowankę z rąk policji, w końcu, spłoszeni kradzieżą 400 złotych z którą to sumą chłopiec chciał uciec, sami oddają go w ręce sprawiedliwości. Stanąwszy przed sądem, chłopiec na zapytanie sędziego, czy chce iść do „domu poprawczego” z całym dziecięcym cynizmem odpowiada: „Tak, bo stamtąd można uciec”. Sąd skazuje go na dom poprawczy gdzie od młotkiaków klasyczny typ młodocianego przestępcy się wychowuje.

Drugi, zadziwiająco analogiczny wypadek, — to chłopiec 17-letni, dziwnym zbiegiem okoliczności, również podrzutek, adoptowany przez niezłe się mających drobnych mieszczan, którzy nie posiadając własnego potomstwa, a tęskniący za dzieckiem, takiej pociechy się z niego doczekali. — Już od chwili, kiedy zaczął chodzić do szkoły a popadł pod zły wpływ kolegów, zaczyna wynosić z domu łyżki platerowane, noże, potem garderobę i t. p., by za uzyskane pieniądze nabywać papierosy, iakocie, odwiedzać kina. Niebawem kradnie już sasiadom różne przedmioty, za które, by uniknąć sądu, przybrani rodzice płacą poszkodowanym. Taki stan trwa kilka lat, aż w końcu chłopiec, zdobywszy gdzieś gitarę, ze znanym w okolicy swego mieszkania włóczęgą, udaje się na wędrowną. Znośi najokropniejsze niewygody nocuje po cegielniach, w lesie utrzymuje się jakoby z gry na jarmarkach, by po 6 tygodniach w najbardziej oplakany stanie wrócić do domu. Ponieważ

chłopiec ten przekroczył wiek, do jakiego młodociani przestępcy podlegają sądowi dla nieletnich, nie wiadomo co się z tym typowym włóczęgą dalej dzieło.

W tych dwóch wypadkach użyła prelegentka jako łąkę do swego odczytu, w którym, czerpiąc z dobrze wybranych źródeł, rozpatrywała włóczęgostwo z punktu widzenia psychologicznego i patologicznego.

Włóczęgostwo leży w naturze każdego człowieka. Już od najmłodszych lat cieszymy się na zmianę miejsca i inne otoczenie, nowe wrażenia. Stąd uparty zwyczaj wyjazdów na wakacje, bodajby pod miasto, a już nie potrzeba zaznaczać zamieszkania do podróży, dla zaspokojenia głodu wrażeń. Czyż nie byli włóczęgami najznakomitsi poeci i pisarze wszelkich wieków i czy nie mieli do zawdzięczenia swej sławy nietylko geniuszowi, lecz zdobywcom osiągniętych przez nieprzemyślany pęd do włóczęgostwa?

Ten pęd często występuje na tle najrozmaitszych konstelacji psychicznych i należą tu takie zjawiska powszechnie znane i perjdycznie w życiu dziecka już się powtarzające, jak: ucieczka z domu względnie ze szkoły, t. z. wagary i t. p., jest to t. zw. włóczęgostwo normalne.

Na granicy między normalnością, a patologią umieścić należy t. zw. „romantyków”, t. j. dzieci, u których pod wpływem lektury, opowiadań, kinematografu i t. p. fantazja w tym stopniu się rozbudza i potęguje, że zaciera się świadomość między rzeczywistością a uludą, zaś popęd do powtórzenia i osobistego przeżycia owych fantastycznych przygód, marzeń, a nawet snów jest tak silny, że wobec niego zanika mechanizm świadomej motywacji i zdrowych refleksji. W takich momentach nawet dziecko, skądinąd normalne, zabierze ojcu czy to jakiś przedmiot, by go spieniężyć i użyć na cel wyśnionego przeżycia, czy też pieniądze, — staje się nieświadomym przestępcą, popada w kolizję z prawem i wtedy to już rzeczą rozumnego sędziego będzie — oddać takie dziecko pod opiekę kuratora — albo, jeżeli włóczęgostwo, łącznie z wypadkami kradzieży, stało się już nęgiem, zagrażającym możliwie społeczeństwu, użyć środków ostatecznych, jakimi są: dom poprawczy, a nawet więzienie, by jednostkę taką na pewien czas odseparować od otoczenia i tą drogą nawrócić ją do normalnego życia.

Wśród romantyków wyróżnić można dwie kategorie: Dzieci w okresie późniejszego dzieciństwa, t. j. od lat 7 — 14 i młodzieńców w okresie „pokwitania”, t. j. od lat 15 — 18. W oby tych okresach bowiem mechanizm psychiczny włóczęgostwa inaczej się przedstawia: Dla wieku późnodziecięcego decydującym czynnikiem będzie: nader bujna wyobraźnia, t. j. skłonność do iluzji, w okresie zaś „pokwitania” popęd płciowy.

Mniej niebezpiecznie może przedstawia się włóczęgostwo

„romantyczne”, przypadające na okres „pokwitania”. Okres to bezsprzecznie najważniejszy w rozwoju jednostki, jest to okres odrodzenia się i ten okres właśnie wymaga jaknajwięcej opieki, kierownictwa i względności ze strony wychowawców. Charakteryzuje ten okres przejaw jakiegoś pędu do wielkich wysiłków fizycznych, do czynów, do „lotu”, jak gdyby energia życiowa w potężnym swym napływie szukała godnego równoważnego ujścia. Jest to okres najbardziej bohaterki w życiu ludzkim. Wskrzesza się w tym okresie ów iluzjonizm dziecięcy, lecz już silniejszy i potężniejszy o całe rycerstwo zmężniałego wieku.

Na takim tle rodzi się popęd do włóczęgostwa romantycznego. Wszak znany to objaw u młodzieży: „gdzieś iść”, „czegoś szukać”, „z kimś walczyć”, „czegoś wielkiego dokonać”. Oto wyrazy tej nieokreślonej tęsknoty, poza którą burzą się obudzone żywioły. Statystyka tu rystyczna dawno odkryła, że na ten okres największy przypada odsetek piechurów. Popęd ten ująć i zorganizować oddawna było zadaniem naszych instytucji wychowawczych i dziś poszczycić się możemy takimi organizacjami, jak „harcerstwo u nas”, „skauting” w Anglii, w Niemczech „Wandervogel” i „Pfadfinderzy” i t. p. W tym duchu „skauting” uważać można, jako doskonałą organizację w najwyższym sensie pojętych i uwznioślonych erotycznych popędów budzących się z szczególną siłą w okresie „pokwitania”.

Wśród czynności i funkcji związanych ze „skautingiem” na jednym z pierwszych miejsc stoi: marsz, wyprawa, pochód, wycieczka, to więc, co skądinąd „włóczęgostwem” nazywamy. Ta zachodzi wszakże różnica, że włóczęgostwem w tem ujęciu znaczeniu nazywamy walenie się luzem, samopas; o celach indywidualnie ukształtowanych, a jednak jest poza temi celami pęd do bezgranicznej swobody ruchów i czynów oraz przymus psychofizyczny, na gwałt i gwałt żywiołów witalnych.

Skauting tę wyzwoloną energię, bujającą jak strumień wzdęty bez własnego łożyska umiał ująć, skierować w uregulowane koryto, wyzyskać dla celów wychowawczych, stając się tem samym wzorem, drogowskazem dla oficjalnej pedagogii, słowem, w skautingu zostało owo włóczęgostwo, ów pęd do swobody i t. d. — zorganizowane.

Włóczęgostwo patologiczne cechuje przedewszystkiem bezcelowość i nieświadomość, wskazujące na jego charakter prymusowy, popędowy, ponadto jednostki dotknięte nim okazują dziwny niepokój, brak zdolności do wszelkiej rozważliwej opnowuje je trwoga i przynębienie, niemające dostatecznego uzasadnienia w obiektywnych warunkach otoczenia, aż wreszcie wśród wszelkich znamion nieodpornego przymusu następuje wyładowanie w postaci nieznanego hamulców popędu do ruchu.

Jeżeli w wypadkach włóczęgostwa „normalnego”, a nawet „romantycznego” jest rzeczą wychowawców w odpowiedniej sposobie osłabiać zbytni iluzjonizm skierowując uwagę w stronę rzeczywistości, unikać wszakże, co by nadmiernie pobudzało, gorączkować dziecko, to w wypadkach, w których wszystko wskazuje na stan chorobliwy, należy zwracać się do lekarza - specjalisty i już z całą umiejętnością psychiatry starać się opanować włóczęgostwo patologiczne.

Odczyt powyższy znalazł szczerzy oddźwięk wśród licznie zebranych słuchaczy i bezwzględnie przyczyni się do należącego oświetlenia często zdarzających się wypadków „włóczęgostwa” przed sądem dla nieletnich.

Dr. med. 1085

**S. Niewiażski**

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40  
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 wiecz  
w niedziele i święta od 9-1.  
Oddzielna poczekalnia dla pań

### „BEZBOŻNE DZIEWCZĘ”



Wg. rozgłoszonej powieści „ATEISTKA” realizacji CECILA B. de MILLE'A.  
Rewelacja kinematografii.  
Najbliższy przebój CASINA  
PREMJERA ZA DWA DNI.

1308



Dziś po raz ostatni!

Korona najnowszej produkcji ameryk.

Najbardziej emocjonujący dramat salonowo-erotyczny p. t.

## MARSZ WESELNY

W rolach głównych gwiazdy ekranu: 1304

Erich von Stroheim, Fay Wray i inni.

Fascynująca wystawa, na jaką tylko może się zdobyć Ameryka Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA.

Początek seansów o g. 4-ej, ost. 10.15, w sob. i niedz. o g. 12  
Ceny miejsc w soboty i niedziele na 1-szy seans po 1.— zł.

# TEATR, MUZYKA I SZTUKA

## Uznanie stolicy

### dla pracy Teatru Miejskiego

Warszawski „Miesięcznik Literacki” ze stycznia pisze o wystawieniu w łódzkim teatrze komecji „Dzielny wojak Szejka” Jarosława Hańska co następuje:

„Przedstawienie w teatrze łódzkim, wyreżyserowane przez p. L. Schillera, wypadło znakomicie. Podkreślić należy racjonalne potraktowanie tekstu przez reżysera. Częściowe zatuszowanie elementów szmiry, oblicze podanych przez przeróbkarzy, pozwoliło na nadanie widowisku jednolitej linii, przy szerokim uwzględnieniu momentów antywojennych, co też w łódzkiej przyjmowała z entuzjazmem.

Charakter widowiska w znacznej mierze określony został przez pewną szczupłość środków, co wynikało zresztą z ogólnych warunków sceny łódzkiej. Trudności te rozwiązane zostały nader szczęśliwie przez swoistą koncepcję widowiska ludowego. Prostota, można rzec, pewna szerokość pędzla, w rzutowaniu obrazów, łączyły się tu z wielkim wyrafinowaniem techniki reżyserskiej. Reżyser użył w znakomity sposób spe- cjalną technikę kontrastowania przy bezpośrednim kombinowaniu celowo podkreślonego realizmu farsowego z dyskretnymi momentami stylizacji estetycznej. Przez to uzyskana została specjalna dynamika widowiska, działająca co niejako poprzez samą kompozycję elementów formalnych.

Wogóle logiczny montaż wido-

wiska, połączony z pomysłem wyzyskania materiału, sprawił, iż „Dzielny wojak Szejka” należy do najlepszych inscenizacji p. Schillera.

Zespół aktorski grał naogół znakomicie, co przede wszystkim powiedzieć należy o wykonawcy roli tytułowej, p. Zniczu. W sumie przedstawienie to daleko pozostawiało za sobą to, co dają t. zw. stołeczne teatry.”

### TEATR MIEJSKI

Dziś „Rzeź” Gordina.  
Jutro „Cjankali” F. Wolfa w reżyserji i inscenizacji L. Schillera.  
Pojutrze o godz. 4 popoł. po czerach najbliższych „Dzielny wojak Szejka”.

### PORANEK TANECZNY IRENY PRUSICKIEJ Z ZESPOŁEM.

Szkoła tańca artystycznego Ireny Prusickiej cieszy się w naszym mieście zasłużoną sławą. Nic więc dziwnego, że w szerokich sferach łódzkiej publiczności zapowiadają

występu Ireny Prusickiej i jej zespołu wywołało ogromne zaniepokojenie. Program tego interesującego poranku tanecznego, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 9 b. m. o g. 12-iej w południe w sali filharmonji zawiera bardzo wiele nowych i efektownych tańców. Specjalne kostiumy sprowadzono z Wiednia. Akompanjować będzie znany pianista Mieczysław Gomółka.

Bilety po cenach bardzo przystępnych od zł. 1 do 6 zł. nabywać można w kasie filharmonji.

## Na łódzkich ekranach

### „Fox-Follies”

#### Przed dzisiejszą premierą w kinie „Splendid”

Słynny reżyser rewjowy, Dawid Butler, twórca rewji tanecznej i śpiewnej „Fox - Follies” (New York w nocy), w ten sposób opowiada jak udało mu się tę rewję zrealizować.

„Mało kto, nawet w Ameryce mógł podziwiać najświetniejszych aktorów rewjowych, słuchać ich piosenek, przyglądać się ewolucjom tanecznym setek girls i poprosom ekscentrycznych tancerzy. Mało kto również mógł na miejscu zapoznać się ze słynnym zespołem rewelersów, lub akrobatyką 24-ich tańczących chłopców. Zespoły te, dające przedstawienia w stolicy Stanów Zjednoczonych nie wyjeżdżają nigdy na prowincję lub do Europy.

Z tego względu — mówi Butler, — postanowiliśmy udostępnić uszy szenie i ujrzenie tej rewji obywatelom wszystkich krajów. Dzięki udoskonalonemu systemowi aparatów, udało się z niezwykłą prawdziwością i dokładnością odtworzyć wszystkie szczegóły imponującej rewji „Fox - Follies”. Wybrałszy najlepszych artystów, nie szczędziliśmy pieniędzy na zaangażowanie kilku zespołów rewelersów, „dancing girls”, chórzystek i tłumy statystów.

W ten sposób wszyscy będą mogli być w New Yorku i podziwiać jego chlubę: słynną rewję „Fox - Follies”. Na tem tle tysiącem barw zajaśnieje wspaniała rewja, zawieająca „przeboje”, wybrane z wybranych, najnowsze i najmodniejsze.

Rewja ta lansuje kilka przepięknych piosenek: Dla rewji tej w Paryżu zakontraktowaliśmy słynny „Mc Rouge”.

Od siebie dodajemy, że rewja ta już od dzisiaj ukaże się w kinie dźwiękowym „Splendid”.

### „Kraj bez kobiet” w „Capitolu”

Rewelacyjny film, mający za tło Australję z końca XIX wieku „Kraj bez kobiet” zaludniony awanturczymi kolonistami — poszukiwaczami złota. Treść: dzikość kraju i ludzi, przyjazd 412 narzeczonych, walka dwóch mężczyzn o kobietę, z których jeden cierpi na straszliwą gorączkę tropikalną w tej gorączce dokonuje czynów szaleńczych, pożądanie złota i zdobywanie go za cenę życia — oto źródło potężnych możliwości, z których czerpał reżyser Carmine Gallone.

Jest to jeden z najwspanialszych filmów lat ostatnich, przez krytykę światową uznany jednomyślnie za skończoną arcydzieło. Role główne kreują koncertowe Conrad Veidt i Olga Brink. To powinno wystarczać.

### Odczyty

Zarząd koła matematyczno-fizycznego podaje do wiadomości członków, że w piątek, dn. 7 lutego r. b. w lokalu państwowej centralnej biblioteki pedagogicznej, o godz. 20 punkt. prof. M. Ossinski wygłosi odczyt p. t. „O roli zasad w odkryciach naukowych i ich zastosowanie w fermatowskiej analizie zakamania światła”.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

**SPLENDID**

Narutowicza 20.

Największa **REWJA** świata

w wykonaniu najświetniejszych artystów rewjowych Broadwayu

FOX

**FOLLIES**



**NEW YORK W NOCY**

100 proc. śpiewu, tańca, mowy.

Prócz największych gwiazd rewjowych udział biorą:

36 „SHOW - GIRLS”  
36 „DANCING - GIRLS”  
36 „DANCING - BOYS”

24-osobowy zespół muzyczny  
12-osobowy chór Rewelersów

W PROGRAMIE NAJWIĘKSZE PRZEBOJE SEZONU:

„O czym marzą kobiety”?  
„Moja ty słodka dziewczynko”!  
„Współczesne dziewczęta”  
„Czarny Don Juan”

„Perła Japonji”  
„The breakaway”  
„Powrót wiosny”  
„Żywe nuty”  
„Pod Latarnią”

Początek seansów  
o godz. 6, 8, i 10

Wyswietlamy na aparatach  
„Western Electric Company”

### TEATR KAMERALNY

Dziś o godz. 8,30 ciesząca się powodzeniem komedia Verneuil'a „Kochanek pani Vidal”.

W popisowych rolach Zofja Marcinowska i L. Tatarski.

W przygotowaniu komedia Pawła Franka „Grand Hotel”.

W sobotę o godz. 4,30 po cenach zrezygnowanych oraz w niedzielę, o godz. 4,30 p. p. „Kochanek pani Vidal”.

### WIELKA REDUTA ARTYSTYCZNA.

Organizowanie „Wielkiej reducy artystycznej”, urządzanej w sali filharmonji dnia 22 lutego przez artystów teatru kameralnego w pełnym toku. Zaproszenia otrzymać można w kancelarji teatru kameralnego, lub w cukierni Gostomskiego.

### TEATR POPULARNY

Dziś, w czwartek, premiera tragedji Fryderyka Schillera „Intryga i miłość”, zakupiona przez Macierz Szkolną. Reżyser Włodzimierz Ziembński, dekorator E. Pietkiewicz i cały zespół dołożyli wszystkich starań, by temu arcydziełu literatury niemieckiej dać jaknajpiękniejszą oprawę i najgodniejszą inscenizację. Obsadę stanowią: Biskupska, Paczkówna, Relewicz - Ziembńska, Woźnik, Górowski, Madalińska, Warchałowski i Ziembński.

W piątek oraz w sobotę pp. i wieczorem oraz w niedzielę po dwa razy „Intryga i miłość”.

W środę, o godz. 4-iej po południu „Intryga i miłość” dla młodzieży szkolnej.

Na liczne żądania Sz. Publiczności wraca raz jeszcze jeden na scenę „Kopciuszka”.

### TEATR GEYEROWSKI.

W sobotę i niedzielę dwa razy farsa Hoopwoda „Nasza żonusta”.



# Polska walczy z Rumunją w pierwszej rundzie o puchar Davisa

W Paryżu, stolicy państwa, będącego w ub. roku posiadaczem pucharu Davisa, odbyło się losowanie pierwszej rundy rozgrywek na rok bieżący.

W pierwszej rundzie Polska walczy z Rumunją, która naprawdę nie reprezentuje tenisu pierwszej klasy, mimo to jest dla nas przeciwnikiem, aż nadto poważnym. Reprezentanci Rumunii jak dr. Luppé Mishu, odnieśli na turniejach europejskich szereg poważnych sukcesów.

Mimo wszystko, powinniśmy się liczyć, o ile nie z wygraną meczu, to z wygraną co najmniej jednego punktu. Dotychczasowe bowiem mecze, kończyły się zawsze porażkami w stosunku 0:5. Sensacją pierwszej rundy grupy europejskiej jest spotkanie kandydatów na pierwsze miejsce Angli i Niemiec.

W ub. roku spotkanie to będące finałem grupy europejskiej

zakończyło się zwycięstwem Niemiec. Sytuacja tych ostatnich jest w b. r. o tyle groźniejszą, że brak im tragicznie zmarłego Moldenhauera. Szczegółowe wyniki losowania przedstawiają się następująco:

STREFA EUROPEJSKA: Grecja — Indie Brytyjskie, Japonia — Węgry, Jugosławia — Szwecja, Belgja — Hiszpania,

Monaco — Irlandja, Niemcy — Wielka Brytania.

STREFA AMERYKAŃSKA: Meksyk — Kuba, Kanada — Stany Zjednoczone. Po rozgrywkach zwycięzca strefy europejskiej rozegra spotkanie ze zwycięzcą strefy amerykańskiej, zaś zwycięzca tego spotkania zmierzy się z posiadaczem pucharu Davisa z Francja.

# Austria - Polska 2:0 (0:0, 0:0, 2:0)

## Reprezentacja polska gra dziś z Kanadą

WIENIĘ, 5 lutego. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) —

Dziś odbył się tu na sztucznym lodzie mecz hockey'owy Polska — Austria, decydujący o zajęciu trzeciego miejsca w

mistrzostwie Europy przez jedną z grających drużyn. Zawody zakończyły się porażką reprezentacji polskiej, która przegrała mecz w stosunku 2:0. Pierwsze dwie tereje przy grze zupełnie równej ubiegają bezbramkowo, dopiero w trzeciej tereji mają austriacy nieznaczna przewagę, uwieńczoną zdobyciem dwu zwycięskich bramek. W drużynie polskiej dobrze grali Stogowski i Adamowski, szczególnie ostatni był najlepszym graczem na lodzie. Natomiast nadzwyczaj słabą grę zaprezentował Kryger, wykazujący olbrzymi spadek formy. Grę utrudniały w znacznym stopniu niesprzyjające nam warunki, a więc elektryczne światło i mgła, która panowała w pałacu lodowym, do których polacy, przyzwyczajeni do gry na otwartym

terenie, nie mogli się przyzwyczaić.

Po porażce dzisiejszej Polska została zepchnięta na czwarte miejsce, z zajmowanego dotychczas drugiego. W czwartek odbędzie się tu drugi występ naszej drużyny, która grać będzie z reprezentacją Kanady.

Liczne zgłoszenia automobilistów na zimowy zjazd gwiazdzisty do Kielc

Prace przygotowawcze komisji sportowej Łódzkiego Automobilklubu do zjazdu w Kielcach są w pełni. Sądząc z tych prac, pierwsza jazda zimowa zespołów klubowych do Kielc, organizowana przez L. A. K., pod względem organizacyjnym wypadnie bez zarzutu. Zapowiedź zjazdu wywołała w kołach automobilowych kraju kolosalne zainteresowanie.

Sekretarjat L. A. K. otrzymał w dniu wczorajszym pierwsze zgłoszenia zamiejscowe. Warszawa, narazie zgłosiła jeden team, zapowiada jednak start jeszcze dwóch zespołów. Z Krakowa wpłynęło zgłoszenie jednego zespołu, który tworzyć będą pp.: prezes Piotr hr. Roztworowski na „Tatrze”, Tadeusz Bukowiecki na „Fiacie”, Adam Dygat na „Tatrze”, Marjan Lane na „Chevroletcie” i dr. H. Szatkowski na „Tatrze”. Wpłynęło również zgłoszenie Pomorskiego Automobilklubu z Bydgoszczy: P. A. K. podaje trasę którą przejeżdżać będą zespoły tamtejszego klubu. Trasa ta dla gości 355 km. przedstawia się następująco: Bydgoszcz — Inowrocław — Piotrków Kujawski — Koło — Uniejów — Szadek — Łask — Piotrków — Paradysz — Radoszyce — Mniów Kielce.

Organizacja zjazdu zaczyna się z tem, że do konkurencji stanie kilka nacięć zespołów, przyczem dalsze zgłoszenia ze strony klubów afiliowanych spodziewane są w ciągu dni najbliższych

# Kto z kim walczy w ringu

## Zestawienie par na niedzielne zawody bokserskie

Jak się dowiadujemy kierownik sekcji bokserskiej Widzewskiej Manufaktury p. Malicki restawili w dniu onegdajszym pary, które walczyć będą na wielkich niedzielnych zawodach bokserskich. Pary te zestawiono następująco:

- Waga musza: Rydzynski (Sokół) — Pawlak (IKP.);
- Waga kogucia: Małoszczyk (Sokół) — Cegielski (Widzevska Manufaktura).
- Waga piórkowa: Cyran (Zjednoczone) — Krawczyk (Widzevska Manufaktura).
- Waga lekka: Klimczak (Sokół) — Stahl II (Bar Kochba).
- Waga półśrednia: Zatorski

(Sokół) — Baranowski (Widzevska Manufaktura).

Waga półciężka: Lompieś (I K. P.) — Paul (Widzevska Manufaktura).

Pary zamiejscowe: waga lekka: Biewald (Śląsk Niem.) — Seweryniak (Sokół).

Waga półciężka: Wieczorek (Kałowice) — Stahl I (IKP.).

Waga ciężka: Richter (Śląsk Niem.) — Wocka (Śląsk Polski).

Waga ciężka: Mierzwa (Niemcy) — Stibbe (Union).

Na sędziów wyznaczeni zostali pp.: Landeck i Nowak. Punktowi: Pieterek (Śląsk) i Milsz (Łódź). Początek zawodów o godz. 4 popołudniu.

# Jak dostać się do ligi

## Oryginalny, lecz nieziszczalny projekt związku stołecznego będzie przedmiotem dyskusji na wainem zebraniu P.Z.P.N.

WOZPN, występując na wainem zebraniu PZPN, z oryginalną propozycją zmiany systemu gier o wejście do ligi. Zmiana ta wyglądałaby następująco: w okręgu poznańskim np. Warta po ukończeniu swych gier ligowych musiałaby rozegrać dwa spotkania z mistrzowską drużyną tamtejszej klasy. Zwycięzca reprezentowałby okręg w lidze.

Zachodzi pytanie, w jaki sposób byłyby przeprowadzone eliminacje np. w Warszawie, gdzie posiadamy trzy zespoły ligowe. Otóż najlepsza drużyna okręgu według miejsc zajętych w tabeli np. Legia walczyłaby dwukrotnie z mistrzem WOZPN-u Marymontem (w razie porażek Marymont zajęłby miejsce Legii w lidze). Polonia i Warszawianka walczyłaby musiałaby z mistrzami najbliższych okręgów, które nie mają swych reprezentantów w

lidze, a więc pierwsza z okręgiem białostockim, druga z pomorskim.

Oryginalny ten projekt ma na celu ułatwienie promocji zespołów kl. A do ligi. Czy w praktyce wydalby pożądanego rezultatu jest rzeczą mocno wątpliwą, gdyż kluby pretendujące do ligi miałyby ułatwienia natrafiały w praktyce na stokróż większą trudności niż te, które obecnie zwalczają musza

O ile projekt ten nie będzie posiadał żadnych szans uwzględnienia delegacji WOZPN-u wystąpić mają z propozycją: a) rozciągnięcia zakazu konkurencji, obowiązującego w lidze na międzyokręgowe mecze o wejście do extra - klasy, b) ustanowienie 4 terminów na spotkania międzyokręgowe, wreszcie c) obowiązkowego rozgrywania w jednym terminie spotkań towarzyskich pomiędzy zespołami ligowymi, a drużynami klasy A danego okręgu. Dochód dzielonyby jedną trzecią dla klubów, dwie trzecie dla O.Z.P.N.

Jak słysząc, część okręgów za mierza poprzec projekty Warsz. Okręgów. Zw. Piłki Nożnej. Spotka się on natomiast ze zdecydowanym oporem ligi, która w tej sprawie ma najwięcej do powiedzenia.

# Mecz piłkarski

## Hakoah — Union

W nadechodzącą sobotę odbędzie się na boisku WKS-u o godz. 2.15 towarzyski mecz piłki nożnej Hakoah — Union.

# Porażki szwedzkich hockey'istów w Berlinie

## B. S. C. — Göta 6:3 i 5:2

BERLIN, 5 lutego. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

W tutejszym pałacu lodowym odbyły się dwa mecze hockey'owe B. S. C. ze szwedzką drużyną Göta (Sztokholm), gospodarze wystąpili w swym najlepszym składzie z czołowymi reprezentantami Niemiec na mistrzostwach świata w Chamonix: Jäneckim i Rudi Bal-

lem. Zespół niemiecki był we wspólniejszej formie, zwyciężając dwukrotnie groźnych przeciwników. Mecz wtorkowy zakończył się wynikiem 6:3 (2:0, 3:0, 1:3). Niemcy prowadził już 5:0, dopiero w trzeciej tereji zabrali się szwedzi do pracy, rozstrzygając ją na swą korzyść, meczu jednak nie mogli już wygrać. Drugie spotkanie, rozegrane dziś zakończyło się powtórnie zwycięstwem gospodarzy, tym razem w stosunku 5:2 (1:2, 3:0, 1:0). W pierwszej tereji zdobyli szwedzi prowadzenie, opadli jednak tak na siłach, że dwie następne tereje oddali zupełnie bezwalki, pozwalając strzelić sobie cztery bramki.

# L.T.S.G. nie ma nowych graczy

Kierownictwo sekcji piłki nożnej LTSG, komunikuje nam, że wszelkie wiadomości jakoby drużyna LTSG, została zasilona toruńskimi graczami, są niezgodne z prawdą. Dotychczas żaden znany piłkarz nie zasilił drużyny ligowej LTSG.

# Turniej szermierczy o mistrzostwo D.O.K. IV.

Jak się dowiadujemy odbędzie się w dniu 9 marca w Łodzi wielki turniej szermierczy o mistrzostwo DOK. IV. W turnieju tym wezmą udział najwybitniejsi szermierze wojskowi okręgu łódzkiego

# Schäffer mistrzem świata

w jeździe figurowej

NOWY JORK, 5 lutego. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). — Odbyły się tu zawody w jeździe figurowej o mistrzostwo świata. Pod nieobecność dotychczasowego mistrza Grafftröma zwyciężył pewnie wiedeńczyk Karol Schäffer, były mistrz Europy. Schäffer był na dotychczasowych zawodach bezkonkurencyjny, zdobywając mistrzostwo olbrzymią większością punktów.

# Co usłyszymy dziś przez radio?

- WARSZAWA, 1411,8
- 12,10 O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni — Racionalna dietetyka w codziennym zastosowaniu — wygl. p. Michałna Ulanicka.
- 12,30 Koncert szkolny. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Jerzego Bojanowskiego, Ewa Bandrowska — Turka (sopran) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) W przerwie muzyka taneczna.
- 16,15 — 17,15 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17,15 Odczyt p. t. „Pamiętnik prof. B. Dybrowskiego” wygłosi prof. Henryk Mościcki.
- 17,45 Koncert popularny. Wykonawcy: Józef Kamiński (skrz.), Marjan Neutech (wiolonecz.) i Ignacy Rosenbaum (fort.) W programie utwory Beethovena.
- 19,25 — 19,40 Płyty gramofonowe.
- 20,15 Feljeton p. t. „Amerykan-ka”.
- 20,30 Popularny koncert solistów. Wykonawcy: Aleksander Kołtan (skrz.), Bronisław Netyksza (tenor) i prof. Ludw. Urstein (akomp.).
- 21,10 Kwadrans literacki: „Goście” M. J. Wielopolskiej odczyta p. Bednarczyk.
- 21,30 Tańce polskie w wyk. orkiestry pod dyr. Józefa Ozmińskiego.
- 22,00 Feljeton p. Miłkowskiego „Chunchuzik” — wygl. p. Z. Marynowski

- 23,00 — 24,00 Muzyka taneczna z „Oazy”.

# RADJO ZAGRANICZNE

- Berlin (418)
- 17,00 Recital skrzypcowy Sylwii Gay (M. in. Sonata G-moll Tartinięgo).
- 20,30 Muzyka rosyjska (Szeherazada Korsakowa, „Zaczarowane jezioro” Ljadowa, Suita Szostakowicza, Tańce Borodina).
- Hamburg (372)
- 19,25 Opera Gounoda „Faust”.
- Königsusterhausen (1635)
- 21,20 Recital skrzypcowy Havelmana (Sonata H-moll Juona i Rozdo Szuberta).
- Lipsk (259)
- 21,45 Recital fortepianowy Nestmana (Sonaty: Haydna Cis-moll i Beethovena F-moll).
- Stuttgart (360)
- 22,45 Kwartet smyczkowy Beethovena Cis-moll op. 131.
- Rzym (441)
- 21,00 Opera Massenet „Thais”.
- Wiedeń (517)
- 19,30 Opera Giordana „Andrzej Chénier”.
- Budapeszt (550)
- 19,30 Opera Verdęgo „Rigoletto”.

# Zapiszcie się na członków L.O.P.P.

## Nad katastrofalną sytuacją handlu

obradować będzie ogólnopolski zjazd kupiectwa

Z inicjatywy stowarzyszenia kupców i przemysłowców województwa łódzkiego (Piotrkowska 10) odbyła się konferencja kupiecka, zwołana w związku z obecną katastrofalną sytuacją w jakiej znalazło się kupiectwo łódzkie.

Na konferencję tę przybyli za prośbą przedstawiciele stowarzyszenia kupców m. Łodzi (ul. Piotrkowska 73), kupców detalistów (Piotrkowska 69) oraz drobnych kupców w halach i na rynkach (Ogrodowa 10).

Zagait konferencję red. Hamburgski, prezes Centralnego stowarzyszenia (Piotrkowska 10), który wyjaśnił zebranyemu celowi konferencji została zwołana i zaznaczył, że tylko wspólne akcje wszystkich stowarzyszeń kupieckich może dać dodatnie wyniki i uratować kupiectwo, które stacza się w przepaść. Następnie głos zabrał dyr. dr. Messinger (Piotrkowska 10), który wygłosił obszerny referat o obecnej sytuacji i kryzysie w przemyśle i handlu.

Z kolei przemawiał wiceprezes stowarzyszenia kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) p. Mieczysław Hertz, który, scharakteryzował obecną sytuację, dochodząc w konkluzji do wniosku, że kryzys gospodarczy, jaki objął całą Europę najdotkliwiej dał się odczuć Polsce, a szczególnie daje się on we znaki Łodzi, gdzie przemysł i handel zajmuje stanowisko dominujące.

Wiceprezes Hertz widzi poprawę sytuacji tylko w podrożeniu produktów rolnych, a tem samem wzmożeniu siły konsumpcyjnej rolnictwa.

Następnie głos zabrał inż. Praszki (Piotrkowska 10). Mówca zaznaczył, że najdotkliwiej odczuwa obecny kryzys średnie i drobne kupiectwo, ponoszące olbrzymie ciężary podatkowe, a nie mające żadnej pomocy ze strony czynników rządowych kupiectwo nie korzysta z dobro-

dziejstw taniego kredytu, a nie posiadając kapitału obrotowego i będąc poważnie nadwyrężone protestami napływającymi masowo z prowincji zmuszone jest do zamykania swych przedsięwzięć.

Dyr. Heiman (Piotrkowska 73) w odpowiedzi na przemówienie inż. Praszki zaznaczył, że również duże kupiectwo znajduje się w sytuacji nie do pozazdroszczenia, gdyż małe upadłości pociągają za sobą większe, skutkiem tego bardzo wiele większych przedsiębiorstw kupieckich znajduje się obecnie na skraju przepaści. Dyr. Heiman ponadto zaznaczył, że dużą część winy za obecny stan rzeczy przypisać należy przedstawicielom kupiectwa w komisjach szacunkowych, gdyż nie umieją oni należycie bronić interesów kupców.

Na skutek tego cały szereg firm hurtowych, i to nietylko

takich, które nie prowadzą stałych ksiąg handlowych, ale i również firmy prowadzące księgi są przeciążone podatkami, które dobijają formalnie i tak ledwie żyjące przedsiębiorstwa.

Jako przedostatni mówca zabrał głos członek izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, p. Jakób Herc, który nawoływał do akcji w kierunku otrzymania taniego kredytu.

Wreszcie adw. Rozental (ul. Piotrkowska 10) rozszerzył w referacie swym zagajenie przez sa Hamburgskiego i wskazywał na celowość wspólnej dobrze zorganizowanej akcji całego kupiectwa.

Po referacie adw. Rozentala wywiązała się dyskusja, w rezultacie której postanowiono zwołać w najbliższym czasie zjazd kupiectwa z całego województwa a następnie dążyć do zorganizowania zjazdu kupiectwa z całej Polski.

## Sp. Akc. Karol Bennich

### uzyskała odroczenie wypłat

W końcu grudnia ub. roku znana w Łodzi firma „Towarzystwo Akcyjne Manufaktury Wełnianej Karola Bennicha w Łodzi” wniosła do sądu okregowego podanie o udzielenie jej odroczenia wypłat. Przedsiębiorstwo istnieje od 1865 roku, a w formie spółki akcyjnej od 1900 roku.

W dniu 4 b. m. sprawa znalazła się na wokandzie sądowej. Za podstawę rozważań służył raport biegłych o stanie firmy. Dział raportu dotyczący analizy bilansu sporządził biegły Kazimierz Niemiec. Równie gruntownego przejrzystego sprawozdania, obejmującego przytem całokształt sprawy, bardzo już dawno w wydziale handlowym nie złożono.

Raport biegłych opierał się na księgach handlowych, do-kładnie i prawie a jour. Zdaniem biegłego przyczyną trudności finansowych firmy „Karol

Bennich” odnieść należy do czasów wojny i okupacji, które pozbawiły ją ogromnej części kapitału obrotowego, ułokowanego u dłużników rosyjskich i w rekwizycjach u okupantów. Podczas gdy przed wojną kapitał obrotowy stanowił 63 proc. całego majątku firmy, to w roku 1924, w chwili przerechowania na złote już tylko około 25 procent. I to była najważniejsza przyczyna trudności finansowych.

Druga przyczyna tkwi w gatunku towarów, wyrabianych przez firmę. Są to gatunki, pize znaczone dla ludu, które z powodu kryzysu, jaki obecnie przechodzi rolnictwo, choć tanie, straciły całkowicie zbyć.

Aktywa podzielił biegły na nie płynne i 3 grupy płynnych (podział dotąd w sprawozdaniach niespożytkany): I-go, II-go i III-go stopnia płynności. Odpowiedni podział przeprowadzono również i w passywach na III stopnie nagłości. Do grupy aktywów płynnych I stopnia zaliczono: gotówkę, rachunki czekowe w bankach, weksle w portfelu, płatne w ciągu najbliższych 6-ciu miesięcy i papiery wartościowe, co razem wynosi 510.000.— zł. Zobowiązania natomiast I stopnia nagłości wynoszą 2.060.000 zł., t. j. sumę 4 razy większą. Tutaj widoczna jest przyczyna, dla której firmie groziła ruina, w razie nieudzielenia jej nadzoru.

Do aktywów 2 stopnia płynności należą weksle na terminy dłuższe, niż 6 miesięcy, należności u dłużników z otwartych rachunków, towary na składzie i u komisantów (nawet w Manchesterze) z pozycji dłużników skreślono wszystkich niepewnych, towary zaś policzono podług kosztów własnych. Do aktywów 3 stopnia płynności zaliczono surowce i półfabrykaty. Grupy 2 i 3 tworzą razem całość aktywów półpłynnych w ogó-

## Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary 8,86

CZEKI

Belgia 124, 27

Holandja 357,95

Londyn 43,36 i pół

Nowy Jork — czek 8,90

Nowy Jork — kabel 8,918

Paryż 34,97 i pół

Praga 26,37 i pół, 26,37

Szwajcaria 172,14

Wiedeń 125,49

Włochy 46,69

Gdańsk 173,37

Berlin 212,90

AKCJE

Polski 181,75

Gosławice 21.—

Łazy 4.—

Modrzejów 12,75

Gdański Monopol Tytoniowy — 274,15

Przem. Lwów 98.—

Firley 39.—

Węgiel 50.— 50,50

Ostrowieckie Serja B. 63,25 — 63.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Investycyjna 123.—

## Rynek pieniężny

Dolarówka 75.— 76.—  
5 proc. konwersyjna 49,75, 50.—  
Stabilizacyjna 88,25  
8 proc. Banku Gosp. Kraj. 94.—  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 50.— 50,50  
8 proc. listy zastawne ziemskie zł. 71.  
8 proc. m. Warszawy zł. 71.—  
8 proc. m. Kalisza 60,75

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL.

Bawelna amerykańska, zamknięcie:  
Luty 8,45 marzec 8,51 kwiecień 8,54 maj 8,62 czerwiec 8,64 lipiec 8,71 sierpień 8,74 wrzesień 8,76 październik 8,79 listopad 8,80 grudzień 8,83, loco 8,67.

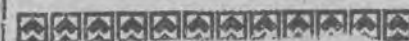
ALEKSANDRJA.

Bawelna egipska, zamknięcie:  
Sakellaridis: marzec 27,61 maj 27,98 lipiec 28,11 listopad 27,87.  
Ashmouni: luty 19,05 kwiecień 19,50 czerwiec 19,69 sierpień 19,70 grudzień 19,82.

NOWY JORK.

Bawelna amerykańska, zamknięcie:  
loco 16,00.

Kontrakty połudn.: luty 16,01 marzec 16,10 — 11, kwiecień 16,25 maj 16,34 — 35 czerwiec 16,43 lipiec 16,53 — 54 sierpień 16,64 wrzesień 16,69 październik 16,75 — 76 listopad 16,85 grudzień 16,89 — 90.



Dziś i dni następnych!

Dramat pożądań, namiętność i walk o kobietę p. t.

KRAJ

BEZ KOBIET

NARZECZONA Nr. 68.

W roli głównej: 1304

Conrad Veidt

OLGA BRINK

Orkiestra symfoniczna pod batutą SZ. BAJGELMANA

Bank Rzeszy

obniżył stopę dyskontową

BERLIN, 4 lutego. (PAT.) — Rada Centralna Banku Rzeszy uchwaliła obniżyć stopę dyskontową z 6 i pół na 6 proc. a lombardową z 7 i pół na 7 proc.

Doktor

WOŁKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 126-87  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 1015  
LEOZENIE ŚWIATŁEM

(lampą kwarcową)

Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9

w niedziele i święta od 9—1

Dla pac. od 5 do 6 po poł.

oddzielna poczekalnia.

NAJWIĘKSZE PRZEBOJE SEZONU

ZA GRZECHY OJCÓW  
DZIKA ORCHIDEA  
ARKA NOEGO  
KOBIETA NA KSIĘŻYCU

ZABŁYSNĄ WKRÓTCE NA EKRANIE  
kinoteatru „CAPITOL”

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

# PRZYMUSOWE LICYTACJE

Magistrat m. Łodzi—Wydział Podatkowy—niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 17 lutego 1930 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za następujące niewpłacone podatki, względnie opłaty:

**WKŁADKI I KARY NA RZECZ FUNDUSZU BEZROBOCIA**  
 1 Berger I., Łomżyńska 20-22, szafa  
 2 Frydlander Sz., Limanowskiego 111, maszyna do pisania, kasa  
 3 Gordon H. i S-ka, Narutowicza 78-80, szpulmaszyna  
 4 Koks J., Aleksandrowska 87,

kasa  
 5 Kaiserbrecht L., Zgierska 69, kasa, maszyny do pisania i liczenia  
 6 Szyffer M. Sp. Akc. Piotrkowska 187, maszyny do pisania  
 7 Wojdyśławski L., Piotrkowska 123, meble  
 8 Zylberszac E., Podrzeczna 20, meble

31 Kijak M., Aleksandrowska 67, meble  
 32 Stepczyński I., Zgierska 130, meble  
**25 PROC. OPLATA OD OŚWIETLENIA ELEKTRYCZNEGO.**  
 33 Góra M., Zgierska 8, meble  
 34 Kijak M., Aleksandrowska 67, meble

meble  
 49 Laks L., Wschodnia 17, meble  
 50 Lubochński J., Wolborska 38, meble  
 51 Panicz S., Lipowa 57, meble  
 52 Rozencawig J., Brzezińska 26, meble  
 53 Skórka M., Wschodnia 22, meble  
 54 Torończyk I., Nowomiejska 28, meble  
 55 Tolman J., Nowomiejska 30, meble  
 56 Urbaniński A., Zachodnia 21, meble  
 57 Urbach I., Nowomiejska 11, meble  
 58 Wizner R., 11 Listopada 18, meble  
 60 Zylberman H., Franciszkańska 30, meble  
 61 Zylber B., Konopnicka 5, meble

72 Leszcz B., Zachodnia 22, meble  
 73 Laskowski I. i S-ka, Pomorska 40, kasa, meble  
 74 Lipszytz M., Północna 25, meble  
 75 Mozelsio I., Fischera 14, maszyna do szycia, meble i skóra  
 76 Putka A., Jarzynowa 15, krowa  
 77 Pocielarski M., Ciemna 25, meble  
 78 Rozenberg L., Gdańska 12, meble  
 79 Rychter J., Zgierska 16, meble  
 80 Skórka Szl., Pomorska 40, meble  
 81 Szwarcowski W., Krótka 12, 25 łóżek  
 82 Wiener M., Pomorska 20, kredens

**W dniu 18 lutego 1930 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu:**

**WKŁADKI I KARY NA RZECZ FUNDUSZU BEZROBOCIA**  
 9 Biederman B-cia, Rajtera 30, 10 kop  
 10 Frenkel D., Rajtera, maszyna do wyrobu trykotów  
 11 Diament D., Gdańska 14, zegar  
 12 Fischer M. F., Piotrkowska

112, meble  
 13 Gurynowicz K., Senatorska 31, biurko  
 14 Heber Ch. L., Północna 29, meble  
 15 L der M., Cegielińska 23, żyrandol  
 16 Pasmanik I. M., Franciszkańska 10, pomnik marmurowy

35 Feldon M., Zgierska 44, meble  
 36 Koks J., Aleksandrowska 87, fortepian  
 37 Wolf A., Aleksandrowska 91, maszyna do szycia

62 Ajzenberg M., Pomorska 41a, meble  
 63 Chojnacka R., Zgierska 12, meble  
 64 Grinbaum J., Franciszkańska 30, meble  
 65 Goldberg L., Jakuba 3, meble  
 66 Geyer Z., Zgierska 96, maszyna do pisania  
 67 Hutnik J., Zgierska 29, 10 stolików  
 68 Joskowiak J., Rybna 20, meble  
 69 Joskowiak J., Zgierska 38, meble  
 70 Kuperman Sz., Wolborska 34, meble  
 71 Kopyński T., Zgierska 63, zegar

83 Zygmunt P., Lutomińska 9, maszyna do szycia  
 84 Zylberberg T., Zgierska 38, meble  
**PODATEK LOKALOWY**  
 62 Ajzenberg M., Pomorska 41a, meble  
 63 Chojnacka R., Zgierska 12, meble  
 64 Grinbaum J., Franciszkańska 30, meble  
 65 Goldberg L., Jakuba 3, meble  
 66 Geyer Z., Zgierska 96, maszyna do pisania  
 67 Hutnik J., Zgierska 29, 10 stolików  
 68 Joskowiak J., Rybna 20, meble  
 69 Joskowiak J., Zgierska 38, meble  
 70 Kuperman Sz., Wolborska 34, meble  
 71 Kopyński T., Zgierska 63, zegar

**W dniu 19 lutego 1930 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu:**

**WKŁADKI I KARY NA RZECZ FUNDUSZU BEZROBOCIA**  
 17 Bar „Wiktoria“, Piotrkowska 63, 5 stołków  
 18 Brodsky M., Franciszkańska 31, 6 pomników marm.  
 19 „Deleja“ Al. I Maja 37, 70 kg. czekolady  
 20 Gliksmann B-cia, Stodolniana 2, sweatry  
 21 Inselsztajn S., Gdańska 138, warsztat angielski  
 22 Krajowa fabryka wstążek, Żeromskiego 98, meble  
 23 Lipiński R., Leszno 3, 300 kg. przedzry

24 „Polonia“ 11 Listopada 111, deski  
 25 Prussak A., Gdańska 198, 155 mtr. towaru  
 26 Rotbard M., Jakuba 8, maszyna do pisania, kasa  
 27 Szulc E., Żeromskiego 73, meble  
 28 Weinsztajn J., Piotrkowska 83, stół  
 29 Zak i Wolff, Piotrkowska 61, 50 mtr. towaru  
**2 PROC. OPLATA O PRZENIESIENIU WŁASNOŚCI NIERUCHOMOŚCI**  
 30 Kuna J. i J. Kielma 31, maszyna do szycia, furgon

**PAŃSTWOWY PODATEK OD LOKALI ZA ROK 1925**  
 38 Heber Ch., Północna 29, meble

**KOMUNALNY PODATEK OD LOKALI ZA ROK 1925**  
 39 Goldberszt M., 11 Listopada 9 kredens  
 40 Szyper M. L., Pomorska 41a, kredens

**PAŃSTWOWY I KOMUNALNY PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI**  
 41 Blumberg M., Szkolna 16, meble  
 42 Fuks A., Wolborska 19, meble  
 43 B-cia Gothelf, Cegielińska 46, kasa ogniotrwała  
 44 Grynberg L. U., Aleksandrowska 6, meble  
 45 Han I., Aleksandrowska 75, meble  
 46 Kura W., 11 Listopada 30, meble  
 47 Kelig E. L., Narutowicza 4, meble  
 48 Liberman J., 11 Listopada 29,

**SKŁAD FABRYCZNY HUTY SZKLANEJ „PRZYSZŁOŚĆ”**  
**ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 73. TEL. 205-53**  
**DOSTARCZA**  
 BUTELKI i NACZYNNIA DLA APTEK, JAK RÓWNIEŻ WSZELKIEGO RODZAJU BUTELKI DO WÓDEK, PIWA, WINA, LIKIERÓW, SOKÓW, LEMONJADY i WÓD MINERALNYCH.  
 POSIADAMY NA SKŁADZIE WIELKI WYBÓR FLAKONÓW DO PERFUM i WODY KOŁOŃSKIEJ.  
 PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA NA BUTELKI FIRMOWE ORAZ SZKŁO GALANTERYJNE. 1265

Do akt. Nr. 196/30  
**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi i rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 5 marca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 202 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Bracia Samet”, sp. z ogr. odp. składających się z kasy ogniotrwałej, maszyny do pisania, mebli i krosien angielskich mechanicznych ocenionych na sumę 8860 zł. Łódź, 27.1.30 z. Komornik L. Naborowski

Do akt. Nr. 82/30 z.  
**Ogłoszenie.**

**OGŁOSZENIE W „GŁOSIE PORANNYM”**  
**TRAFIA DO NAJSZERSZYCH SFER UTRWAŁA SIĘ W PAMIĘCI KLIENTÓW.**  
 A WIĘC  
**OSIĄGA EFEKT NIEZAWODNY.**  
**PIOTRKOWSKA 101. TEL. 177-77.**

**OGŁOSZENIE.**  
 Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 1 lutego 1930 roku zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość Menachemowi Foglowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 3 września 1929 roku tymczasowo, 3) zamianować Sędzią-Komisarzem Sędziego Handlowego Pawła Szulca, 4) zamianować kuratorem upadłości apl. adw. Leona Rubina, 5) osadzić upadłego w areszcie dla dłużników, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.  
 Za zgodność:  
 Kurator masy upadłości Leon Rubin, apl. edw. ul. Południowa 8, tel. 116-27.  
 Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 15 lutego 1930 roku o godzinie 12 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym, przy ulicy Żeromskiego 115, osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.  
 Sędzia-Komisarz: Paweł Szulc. 1314

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**  
**Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1**  
 TEL. 205-38  
 czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11-12 ) przyjmuję 2-3 ) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9-2 pp. leczenie chorób wenerycznych i skórnych  
 Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem  
 Gabinet Światło-łecznicy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet  
**PORADA 3 Zł. 1017**

**LECZNICA**  
 lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku  
**Piotrkowska 294, tel. 122-89** (przy przystanku tramw. pabjanickich Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.  
**Wszystkie specjalności i dentystryka.** Kąpiele świetlne, lampy kwarcowe, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kale, krwi, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.  
 Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Praca dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych  
**3 ZŁOTE. 1066**  
**Dr. med. 1014**  
**Juliusz Kahane**  
 Choroby serca  
**Radwańska 4 tel. 187-37**  
 Przyjmuje od 5 do 7.

**Dr. med. J. Sadokierski**  
**CHIRURG STOMATOLOG**  
 choroby dziąseł, języka, szczęk i t. d.  
**Rentgenodjagnostyka**  
 ul. Piotrkowska 164. —Tel. 187-53.  
 Ordynuje 3-7 1076

**Dr. med. HELLER**  
 Choroby skórne i weneryczne  
**UL. NAWROT 2**  
**TELEFON 179-89**  
 Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz. w niedzielę od 11-2 po południu  
 Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla niezamężnych  
**GENY LECZNIC. 1016**

**Dr. med. 1018 SILBERSTROM**  
**ZIELONA 11**  
 Tel. 113-42  
 Choroby skórne i weneryczne.  
 Usuwanie szpecących włosów elektrolyzą. Leczenie Lampą Kwarcową.  
 Przyjmuje od 4 do 8 p. p. Panie od 4-5. Niedziela od 9-1  
 Dla niezamężnych ceny leczenia

# Kino Spółdzielni

Sienkiewicza 40. 1311

Dziś i dni następnych!

Potężny dramat z życia Syberji p. t. „W TAJGACH SYBIRU”

W rolach głównych:

F. Korfner, Rene Heribel i in.

Ponadto: Wielka sensacja Łodzi!

Wyruszące dzieje zesłańca i syna satrapy-gubernatora. Śpiewy do obrazu wykona chór Rosyjsko-Ukraiński pod kier. A. Akimowa. Występy fenomenalnego telenaty Władzia Zwirlicza

Ceny biletów nie podwyższone.

Passe-partout i bilety wolnego wejścia nieważne.

Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10 w

### SALA FILHARMONJI

CZWARTEK, dn. 13 lutego r. b. o g. 8.30 w.

Tylko jedyny raz wystąpi CZARUJĄCA RZEŹBIARKA SŁOWA znakomita artystka teatrów stołecznych, odtwórczyni głównej roli w „DARZE PORANKU”

MARJA BALCERKIEWICZÓWNA oraz pierwszy raz gwiazdor filmowy ulubieniec całej Polski

### JERZY MARR

Bohater filmów: „Zew morza”, „Tajemnica starego rodu”, „Tajemnica skrzynki pocztowej”, „Pod banderą miłości” i in.

### JÓZEF KRONOWSKI

Artysta i reżyser teatrów pomorskich i warszawskich

### STANISŁAW DĄBROWSKI

Znany artysta i reżyser teatrów pomorskich w doskonałej 3-aktowej komedji Jana Sarmenty

Najpiękniejsze oczy na świecie

Sztuka ta była grana na scenie teatru „Małego” w Warszawie z kolosalnym powodzeniem.

Reżyser: STANISŁAW DĄBROWSKI.

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od 10,30—2 pp. oraz od 4—7 w. 1301

Akta sprawy Nr. Z. 28 | 30 r.

## Wezwanie publiczne.

Przewodniczący III-ciego Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3 | 28 r., poz. 20) zawiadamia, że Jonas Chimowicz, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej Nr. 28, wniósł w dniu 21 stycznia 1930 roku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi, o udzielenie mu odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania, został wyznaczony na dzień 22-go lutego 1930 roku, na godzinę 10-tą rano, sala Nr. 40, w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego Nr. 115.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice-Prezes (—) J. Kiszczalszjan

1295 St. Sekretarz (—) T. Cichecki

### KINO-TEATR

# MIMOZA

UL. KILINSKIEGO Nr. 178.

Od wtorku, dnia 4 do poniedziałku dnia 10 lutego 1930 r. wł.

NOWE OPRACOWANIE

# NIBELUNGI

W rolach głównych: Paweł Richter, Bernard Goetzke, Małgorzata Schoen.

Następny program: 1214 OSTATNI ROMANS W rolach głównych: Iwan Petrowicz, Hr. Agnes Esterhazy.

# ZDOLNA

ekspedjentka (izraelitka)

może się zgłosić Przejazd 1, u Z. Gomolińskiego. 1313—

Do akt. Nr. 230—30 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,

Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 13 lutego 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 79 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do

Józefa Wójtowicza i składających się z mydła toaletowego ocenionego na sumę Zł. 500.— Łódź, 27.1.1930 r.

Komornik J. Rzymowski

Na dogodnych warunkach 9512



Wielki wybór łóżek metalowych, wózków dzieciennych krajowych i zagranicznych. Materace wyscielane, druciane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do mebli łóżek podług miary.

Nabyć można w Fabrycznym składzie

„DOBROPOL”

Łódź, Piotrkowska 73 wpodwórzę tel. 158-61.

### Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek (róg Rokicińskiego)

Od wtorku, dn. 4. II. 1930 roku, do poniedziałku, dn. 10. II. 1930 roku DLA DOROSŁYCH:

## Panienka z Obiektywem

W roli głównej:

BEBE DANIELS

DLA MŁODZIEŻY:

## WROBELKI

(W trzęsawisku życia)

Dramat w 9 aktach pdg. powieści Winnifred Dunn: „Human Sparrows” W roli głównej: Mary Pickford.

Seanse bezpłatne dla młodzieży szkół powszechnych filmu „Serce Azji” (Afganistan) o g. 11 i 13-ej.

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedzielę 16.45, 18.45 i 21. Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedzielę o 13 i 15-ej. 1276

## FUTRO DAMSKIE

(nurki, karakudy lub foki francuskie)

kupię okazynie.

Oferta sub „Nowe” do administracji „Głosu Porannego”

## Hurtownia szkła SZ. FAJNER, ZGIERSKA 28

okiennego, dachowego, ornamentowego i t. p. poleca szkło inspektowe we wszystkich rozmiarach po cenach i warunkach bardzo przystępnych. UWAGA! Gotowe okna inspektowe. 1315

## Gabinety Kosmetyki Lekarskiej D-r. MARJI LEWINSONOWEJ 1300

Ceglinańska 6, front I p., telefon 143-63.



Do akt. Nr. 54 | 30 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 12 lutego 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Grabowej 32 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Franciszka Turskiego składających się z pianina marki „Teodor Betling” i różnych mebli ocenionych na sumę 4815 zł. Łódź, 13.1.30 r.

Komornik L. Naborowski

Do akt. Nr. 189, 190, 191 1930 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 19 lutego 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Kaliskiej 5 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Teofila Engla składających się z maszyny do robienia swetrów ocenionych na sumę 1008 zł. Łódź, 29.1.30 r.

Komornik L. Naborowski

## Dr. med. LAJCHTER STOMATOLOG

Chor. szczęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. p. 1250

### PRZEPROWADZIŁ SIĘ

na ZIELONĄ 9, I p., front, tel. 149-66, od 1/2—5 po poł.

## 4-pokojowe mieszkanie

służbowy, wszystkie wygody, pierwsze piętro, samo centrum, zamienię na 5-pokojowe, 1 lub 2 piętro, dalsze centrum, ewent. dopłace. Oferty do „Gł. Porannego” sub „Zamiana” 1191-3

## PROFESOR Stanisław NURNSTEIN

wznowił lekcje gry fortepianowej.

Zapisy od 4—6.

Trauguffa 12, front III p.

Do akt. Nr. 86-30

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Bronisław Pingielski zam. w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 11 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Główniej 31 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „Koperta” i składających się z kopert białych i kolorowych oszacowanych na sumę Zł. 500 Łódź, 3.2.1930 Komornik Br. Pingielski.

Do akt. Nr. 272 | 1930 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 49 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hersza Libermanna i składających się z towaru oszacowanego na sumę Zł. 1200.— Łódź, 28.1.30 r Komornik J. Rzymowski

## Ogłoszenia drobne

NIEMIECKIEGO gruntownie udzielam. Zapewniamszybkie postępy. Piotrkowska 189, m. 1, tel. 143-84. 598-2

NIEMKA (Relchsdeutsche) udziela konwersacji, prowadzi lekcje interesująco i zapewnia szybkie postępy. Zgłosz. do 12. od 3—5 i od 8—9 wiecz. ul. Główna 41, II p. front m. 7. Tel. 146-65 600—3

### CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42-K. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalfigrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 24—12

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odosłaniem 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,60; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry I-szpaltowy (strona 5 szpalt —) w tekście 50 gr., nadane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1,20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 13 zł. Ogłoszenia zamieszczone obliczone są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.